

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Redaktor przyjmuje
odtętnie od godz. 10-12 w poł.
ekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: **Dr. Adam Brzeg**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167.314

Cena numeru
w Bydgoszczy **gr 20**
na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadlerben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 Lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, niedziela 7 czerwca 1931

Nr. 128

„Więźniowie brzescy” u sędziego śledczego

Rozprawa — w połowie września

(o) Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.). W związku z kończącym się śledztwem przeciw b. więźniom brzeskim sędzia śledczy Demant wezwał na wczoraj posłów Liebermanna, Pragera, Klernika i Barlickiego, a na dziś Witosę i Ciołkosza.

Przesłuchiwanie wezwanych posłów, oskarżonych o akcję antypaństwową, rozpoczęło się o godz. 10-tej rano.

Razem z posłami wezwane zostały osoby, figurujące w aktach sądowych jako poręczyście.

Pierwszy był badany pos. Barlicki. Badanie nosi charakter, uzupełniający śledztwo.

W związku z wezwaniem oskarżonych obrońcy b. więźniów brzeskich odbyli konferencję, na której postanowili prosić, aby dozwolono im asystować podczas przesłuchania.

Pos. Barlicki wszedł sam do pokoju sędziego śledczego Demanta, gdyż adwokat jego nie jest obecny w Warszawie.

Z kolei badany był pos. Liebermann, z którym udał się do gabinetu sędziego śledczego obrońca jego, adw. Honigwill. Sędzia Demant

jednakże odmówił mu asystowania podczas śledztwa jak i innym obrońcom oskarżonych.

Dowiadujemy się, że na poniedziałek mają być wezwani wszyscy oskarżeni razem, aby zapoznać się z aktem oskarżenia. Akty sprawy obejmują 5 grubych tomów.

Według pogłosek termin procesu brzeskiego wyznaczony będzie po ferjach letnich, prawdopodobnie w połowie września.

W związku z wezwaniem b. więźniów brze-

skich ciekawa sytuacja wytworzyła się w stosunku do Witosy. Witosowi, jak wszystkim posłom, przesłano wezwanie pocztą. Wczoraj do sądu wpłynęło zawiadomienie pocztowe z doniesieniem, że adresat jest nieosiągalny. Ponieważ Witos przebywa na wolności za kaucją, sędzia śledczy byłby w stanie podnieść kwestję co do zmiany środka zapobiegawczego.

Kongres rolniczy w Pradze Delegacja polska na czele państw agrarnych

Praga, 6. 6. (PAT). Wczoraj rozpoczął tu swe obrady 15-ty międzynarodowy kongres rolniczy z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych około 30 krajów wszystkich kontynentów. Z Polski przybyła na kongres delegacja organizacji rolniczych w liczbie 60 członków z prezesem p. Kazimierzem Fudakowskim na czele, rząd zaś Polski reprezentowany jest

na konferencji przez dyrektora departamentu Ministerstwa Rolnictwa p. Królikowskiego. Głównym punktem obrad stała się kwestja usunięcia nadmiaru zboża, przy czym większość mówców wypowiedziała się w tej sprawie za zasadami, przyjętymi na londyńskiej konferencji zbożowej. Drugim wnioskiem, wysuniętym przez delegację jugosłowiańską jest system ograniczenia produkcji. Sprawę uregulowania nadmiaru zboża przekazano do bliższego rozważenia komisji ekonomicznej, koncentrującej obok siebie głównie zainteresowanie kongresu. Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym wygłosił przewodniczący delegacji polskiej p. Fudakowski referat na temat możliwości wspólnego postępowania prac rolniczych w środkowej i wschodniej Europie w celu zbytu głównych produktów rolniczych. M. in. gorąco popierał tę myśl delegat Szwajcarii.

Delegacja polska, biorąca intensywny udział w pracach kongresu, uczestnicząca we wszystkich komisjach, wysuwa się na czoło państw agrarnych.

Pan Prezydent wśród dzieci Lublina

Lublin 6. 6. (PAT). Dziś Lublina pożegnał uroczysto p. Prezydenta Rzplitej, powracającego do Warszawy. Szczególnie serdeczne pozegnania zgotowała p. Prezydentowi młodzież tubejczych szkół średnich i powszechnych, — która w liczbie około 3000 od wczesnego ranka uszeregowana według szkół zaległa plac Litewski przed mieszkaniem p. wojewody, gdzie zamieszkał dostojny gość. Punktualnie o godz. 9 rano wyszedł p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. min. ref. roln. Kozłowski i wojewody lubelskiego Świdzińskiego i in. i przeszedł przed frontem szkół, które zasypywały go kwieciami. Z kolei chór szkolny odśpiewał hymn narodowy, poczem reprezentacja młodzieży wręczyła dostojnemu gościowi bukiety kwiatów oraz dary w postaci haftów, wykonanych przez uczennice szkół powszechnych.

Następnie przemawiał kurator szkolny, — który zakończył okrzykiem na cześć p. Prezy-

denta Rzplitej. W chwilę potem p. Prezydent w towarzystwie p. wojewody w samochodzie, eskortowanym przez szwadron 24 pułku ulanów skierował się w stronę rogatki warszawskiej. Ulice miasta, które przejeżdżał p. Prezydent Rzplitej przepelnione były publicznością, która nadzwyczaj owacyjnie żegnała p. Prezydenta Rzplitej, wznosząc okrzyki na Jego cześć.

„Hoch” i „Deutschland erwache” Przyjazd Brueninga i Curtiusa do Anglii

Londyn, 6. 6. (PAT.). Na stację Waterloo przybył o godz. 14.45 pociąg, wiozący kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa. Na peronie goście niemieccy oczekiwali premier Mac Donald, minister Henderson, członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem Neurathem na czele oraz około 50 dziennikarzy.

Przywitanie nie miało charakteru oficjalnego, ani uroczystego. Obecni na peronie dziennikarze niemieccy łącznie z kilkunastoma tubejczymi Niemcami wzniesli okrzyk „Hoch!”, zaś jeden z obecnych hitlerowców krzyknął do niósłym głosem „Deutschland erwache!” Po powitaniu goście niemieccy w towarzystwie ambasadora Neuratha odjechali do hotelu Carlton.

Southampton, 6. 6. (PAT.). Przybyli tu Curtius i Bruening około godz. 13-tej. Ambasador niemiecki w Londynie w otoczeniu członków ambasady opuścił Londyn w celu udania się do Southampton. Zajął on miejsce wraz z urzędnikami towarzystwa Hamburg — America i kilku operatorami filmowymi w szalupie i płynął na wodę Solentuech, gdzie ukazał się parowiec olbrzym „Hamburg”. Tuż za nim płynął kontrtorpedowiec angielski „Winchester”, wysłany przez rząd brytyjski dla eskortowania parowca. Podczas gdy szalupa okręta „Hamburg”, orkiestra, znajdująca się na parowcu odegrała hymny narodowe angielski i niemiecki. Wszyscy znajdujący się na pa-

rowcu wysłuchali hymnów, stojąc na baczność. Następnie ambasador niemiecki udał się na pokład Hamburga i powitał przybyłych ministrów. Ministrowie niemieccy i towarzyszące im osobistości udali się na pokład kontrtorpedowca, gdzie zostały dokonane zdjęcia fotograficzne i dźwiękowe. Przy wyładowaniu ministrów niemieckich witał mer miasta Southampton w otoczeniu władz miejskich. Ministrowie Curtius i Bruening wyruszyli prawie natychmiast pociągiem specjalnym do Londynu.

Londyn, 6. 6. (PAT.). Opinia angielska

wyraźnie inspirowana jest w kierunku bagatelizowania znaczenia wizyty kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa jako wydarzenia politycznego. Rząd angielski czyni obecnie usiłowania, ażeby podkreślić wyłącznie grzecznościowy charakter tej wizyty i usunąć wszystko, co mogłoby dać podstawę do odmiennego komentowania. Te usiłowania rządu angielskiego, który ze względu na Francję nie chce najwidoczniej dać gościom niemieckim pola do propagandy wyzyskania rozmów w Chequers, znajdują swój wyraz w dzisiejszych artykułach prasowych.

Chequers i niemieckie nadzieje

Berlin 6. 6. (PAT). Socjalistyczny „Vorwaerts” omawiając znaczenie wizyty ministra Curtiusa w Chequers, podkreśla, że głównym przedmiotem rozmów między ministrami Niemiec i Wielkiej Brytanii będą sprawy rewizji planu Younga. Celem dążeniem Niemiec jest możliwie rychła rewizja głównego problemu odszkodowań wojennych. Do tego potrzebna będzie zgoda wszystkich państw, które podpisały umowę haską.

Rozmowy w Chequers mogłyby stanowić przygrywkę do nowego uregulowania problemu reparacyj. Kanclerz Bruening i minister Curtius mają za zadanie pozyskać Anglię dla

tej właśnie idei.

Coprawda musianooby pozyskać Francję i Stany Zjednoczone, ale właśnie w tej mierze Anglia będzie mogła odegrać rolę niezwykle ważną obrońcy i pośrednika. Nie należy oczekiwać więcej od konferencji w Chequers, — aniżeli przygotowań moralnych i dyplomatycznych do rewizji planu Younga. Niemcy mimo to uzyskać mogą wielkie korzyści z kontaktu osobistego między ministrami obu krajów. Wizyta w Chequers będzie więc wstępem do dalszego rozwoju na drodze do likwidacji przeszłości.

Jednodniowy strajk gazeciarzy w Warszawie

(o) Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.). W czwartek odbył się w Warszawie strajk sprzedawców gazet. Wszystkie kioski gazetowe w mieście były zamknięte, i nie można było nabycić ani jednego dziennika. W związku z tą sprawą komisariat rządu wezwał zarząd związku sprzedawców i roznosicieli gazet. Okazało się iż akcją strajkową wywołali nieodpowiedni agitatorzy, pozbawieni przez komisariat rządu koncesji na kolportaż. Komisariat rządu oświadczył, że wszystkie próby strajkowe będą pociągaly za sobą utratę koncesji. W związku z ostatnim strajkiem dwóm sprzedawcom gazet odebrano koncesję.

Nowy dyrektor departamentu

Warszawa, 6. 6. (PAT.). Kierownictwo departamentu budżetowego w Ministerstwie Skarbu objął z dniem 2 b. m. Stanisław Nowak. Dotychczasowy nacelnik wdziału w tym samym departamencie.

S. p. Jan Dąbowski

Warszawa 6. 6. (PAT). Wczoraj nad ranem zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus wicemarszałek Sejmu i były prezes Stronnictwa Chłopskiego były delegat do rokowań pokojowych w Rydze w r. 1921 Jan Dąbowski.

(o) Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.). Po zgonie wicemarszałka Sejmu Jana Dąbkiego na miejsce jego wejście z Centrolewu Jan Krysa, który w poprzednim Sejmie usunięty został z klubu BB. i przeszedł do stronnictwa centrolewu. Następnym kandydatem jest Maciej Rataj.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rządu Ministrów

Warszawa, 6. 6. (PAT.). Dn. 5 czerwca odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym po załatwieniu szeregu spraw bieżących przeprowadzona została szczegółowa dyskusja nad sprawą budownictwa mieszkaniowego. W wyniku dyskusji komitet ekonomiczny ministrów powierzył ministrowi robót publ. sformułować w ciągu najbliższych tygodni odpowiedni wniosek.

Rząd w walce z bezrobociem

(o) Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.). W dniu 6 b. m. w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem min. skarbu Jana Piłsudskiego odbędzie się konferencja, poświęcona walce z bezrobociem. W konferencji wezmą udział ministrowie pracy i op. społ., przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

Hindenburg w przejeździe przez Polskę

(o) Warszawa, 6. 6. (Tel. wł.). Dzisiaj pociągiem „korytarzowym” przejedzie do Prus Wschodnich prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg, który udaje się na wakacje do swego majątku rodowego Benckendorf, położonego w okręgu kwidzińskim w pobliżu granicy polsko-niemieckiej.

Gospodarczy „Drang nach Osten” a banki Pomorza

Z poważnych kół obywatelskich Pomorza otrzymujemy poniższy artykuł, rzucający bardzo ciekawe światło na NIEBEZPIECZENSTWO FINANSOWEJ I GOSPODARCZEJ EKSPANSJI NIEMIECKIEJ, nasycanej pomocą z zewnątrz, na terenie Pomorza. Wyśmowne cyfry uwag poniższych powinny znaleźć echo i głębsze zrozumienie u tych czynników centralnych, które zrozumieć muszą, że ten Pomorza domaga się w myśl ustalonego programu pomorskiego ustawicznej pieczy i specjalnej pomocy, dla zahamowania gospodarczych i finansowych zakusów niemieczyny na naszą Ziemię.

Problemat, którym stosunkowo najmniej zajmuje się społeczeństwo bez różnicy przekonań, jest właśnie kwestja siły banków, operujących na terenie Pomorza. Społeczeństwo przeważnie zajęte jest sprawami ogólnego - gospodarczego i kwestją polityki. Wprawdzie pojęcie banku podpada pod ogólnogospodarcze znaczenie, to jednakowoż kwestja ta jest, jak na ogół w odniesieniu się do bankowości, traktowaną po macoszemu względnie z pewną zgrzytliwością.

Ostatnie ataki najgroźniejszego sąsiada, tj. Niemiec, którego celem i dążeniem jest uzyskanie wszelką drogą Pomorza i tem samem zniesienie podług terminologii niemieckiej „Korytarza”, idą właściwie w dwóch kierunkach. Jednym kierunkiem jest platforma polityki międzynarodowej, a drugim, i to najniebezpieczniejszym, jest PLATFORMA FINANSOWA. — Platformą finansową, przy pomocy której czynniki niemieckie konsekwentnie dążą do wzmocnienia i utrzymania dotychczasowego stanu posiadania są SPÓŁDZIELCZE BANKI NIEMIE-

CKIE rozmaitych systemów, które stosunkowo gęstą siecią są rozsięte po Pomorzu. Pozornie wydaje się, że te drobne, małe banki niemieckie spółdzielcze i kasy systemu Raiffeisena są bez znaczenia i że większego wpływu na bieg życia gospodarczego tutejszych Niemców mieć nie mogą. Faktycznie jednakowoż opinia publiczna, a przedewszystkiem czynniki miarodajne w zupełności z tej potęgi i siły tych właśnie rozsiętych banków niemieckich nie zdają sobie sprawy. Przyjrzyjmy się bliżej cyfrom, a przekonamy się, że bankowość polska na Pomorzu jest właściwie słaba w porównaniu do bankowości niemieckiej na Pomorzu. — Słabość bankowości polskiej, a siłę bankowości niemieckiej ocenić należy na podstawie wkładów obcych z pominięciem kredytów międzybankowych.

Pomińmy średnie i małe banki spółdzielcze niemieckie, jak i cały szereg drobnych kas Raiffeisenowskich i wszelkich innych Sparkassen - Vereinen, a przyjrzyjmy się ośmiu najpoważniejszym bankom niemieckim Pomorza. Otóż:

BANKI		wkłady a wista	wkłady terminowe	saldy kredy- towe na rachkach bież.
Bankverein	Chojnice	318,668,—	486,000,—	491,570,—
Bankverein	Sępólno	228,368,—	499,775,—	176,879,—
Vorschuss-Verein	Wąbrzeźno	209,887,—	159,661,—	13,845,—
Vereinsbank	Tczew	100,801,—	695,371,—	253,617,—
Vereinsbank	Toruń	1,206,001,—	4,568,140,—	392,353,—
Danzg. Raiffeisen-Bank	Grudziądz	489,700,—	551,300,—	390,000,—
Spar und Darlehnsk.-Verein	Nowe	260,500,—	275,500,—	114,000,—
Deutsche Volksbank, z 4-ma Odz. Pomorza	Bydgoszcz	2,421,075,—	8,168,895,—	2,813,587,—
Razem		5,235,000,—	15,404,042,—	4,663,851,—

Tak więc ośm powyższych wymienionych banków niemieckich spółdzielczych rozporządza wkładami ogółem na sumę **Zł 25,302,893.**

Porównajmy teraz odpowiednie po-

zycje bilansowe polskich banków ludowych spółdzielczych. Ośm najpoważniejszych banków ludowych na Pomorzu rozporządza wkładami, jak poniżej:

BANKI		wkłady ogółem	saldy kredytowe
Bank Ludowy	Brodnica	765,000,—	52,000,—
Bank Ludowy	Grudziądz	574,000,—	62,000,—
Bank Związku Tow. Kupieckich na Pom.	Grudziądz	217,000,—	121,000,—
Bank Ludowy	Lubawe	554,000,—	38,000,—
Bank Ludowy	Nowem'asto	773,000,—	40,000,—
Bank Ludowy	Starogard	302,000,—	15,000,—
Bank Ludowy	Tuchola	446,000,—	32,000,—
Bank Kaszubski	Wejherowo	339,000,—	54,000,—
Razem		3,950,000,—	464,000,—

Tych więc ośm najpoważniejszych banków Pomorza rozporządza kapitałem z tytułu wkładów na sumę **Zł 4,414,000.**

O ile chodzi o banki o charakterze spółek akcyjnych na Pomorzu, to tych jest liczba bardzo niska, gdyż oprócz jednego banku o charakterze spółki akcyjnej z siedzibą na Pomorzu, jest Pomorski Bank Rolniczy S. A. w Toruniu i 2 Oddziały Banku Związku Spółek Zarob-

kowych S. A. w Poznaniu z siedzibą w Toruniu i Grudziądzu. Pomorski Bank Rolniczy posiada wkładów ogółem na ca. zł. 1,600,000, o ile chodzi o dwa Oddziały Banku Związku Sp. Zarobkowych, to kapitałów z tytułu wkładów posiadały ca. zł. 9 milionów.

Zrekapitulujmy cyfry, dotyczące bankowości polskiej: Wówczas otrzymujemy, że ośm najpoważniejszych banków

spółdzielczych polskich Pomorza, dwa Oddziały Banku Związku Spółek Zarobkowych na Pomorzu i Pomorski Bank Rolniczy posiadają razem wkładów i sald kredytowych na rachunkach bieżących na sumę ca. **Zł. 15 milionów.**

Ażebymy już wysokość wkładów społeczeństwa polskiego na Pomorzu przedstawić dla ostatecznego porównania cyfr z wkładami niemieckimi, weźmy pod uwagę jeszcze cyfry Komunalnych Kas Oszczędności tak powiatowych jak i miejskich. Na Pomorzu istnieje 38 KKO, które na podstawie zestawień na 31 marca 1931 r. wykazują wkładów na złotych **41,747,000.** Skoro więc zbierzemy wkłady ogółem banków spółdzielczych polskich, banków akcyjnych na Pomorzu i K. K. O., to suma wkładów ogółem wynosi **zł. 56,781,000.**

Podług urzędowej statystyki ludnościowej na 30. 9. 1921 r. Województwo Pomorskie liczy 935,000 mieszkańców w tem mieszkańców narodowości niemieckiej 175,000 = 18,7%. Wobec tego wysokość wkładu ogółem w stosunku do liczby ludności polskiej i niemieckiej wynosi

W stosunku do ludności niemieckiej przypada na jedną głowę zł. 145;

W stosunku do ludności polskiej przypada na jedną głowę zł. 75.

Ogólne warunki gospodarcze kraju, trzeba przyznać, są naogół ciężkie z uwagi na konstelację gospodarczą ogólnoswiatową. Stopa życiowa ludności niemieckiej jest z natury wyższą i dlatego niezrozumiałem jest, że w okresie kryzysu ludność niemiecka zamieszkała na Pomorzu wykazuje kwotę wkładu wyższą na głowę, aniżeli ludność polska. Ten fakt dowodzi tylko o tem, że

LUDNOŚĆ NIEMIECKA NA POMORZU MUSI BYĆ ZASILANA PRZEZ KAPITAŁY NIEMIECKIE PŁYNĄCE Z ZEWNĄTRZ,

które umożliwiają tej ludności przetrzymanie kryzysu i tworzenie rezerw gotówkowych w formie wkładów w swoich bankach niemieckich na cele dalsze. Konieczność umożliwienia przetrwania kryzysu elementowi niemieckiemu z drugiej strony jest dowodem polityki Rządu niemieckiego, względnie czynników niemieckich w kierunku utrzymania dotychczasowego stanu posiadania ludności niemieckiej, a nawet z możliwościami rozszerzenia tego stanu ażebymy tą drogą dojść DO KONKRETNEGO URZECZYWIŚNIENIA PLANU ZAWŁADNIENIA POMORZEM POD WZGLĘDEM GOSPODARCZYM.

Walka ekonomiczna elementu niemieckiego może być w następstwie zgubniejsza dla nas, aniżeli walka fizyczna.

Dlatego Caveant consules!...

Elce.

Obniżenie uposażeń i podatek kryzysowy

przyniosła nowe dekrety oszczędnościowe w Niemczech

Według informacji prasy niemieckiej, rządzenie finansowe, uchwalone przez gabinet Rzeszy, zawierać ma oszczędności i utworzyć ma nowe źródła dochodu w łącznej wysokości 1800 milionów marek.

W szczegółach przedstawiają się obliczenia nowych dochodów w głównych punktach jak następuje: obniżenie uposażeń urzędników państwowych (w miastach małych i średnich od 5 do 8 proc., w miastach wielkich od 4 do 7 proc.) przyniosą oszczędności 160 milionów marek, podatek kryzysowy (dla osób o stałych dochodach od 1 do 5 proc., a osób, podlegających cenzusowi podatkowemu od 1 do 4 proc.) — 440 milionów, obniżenie rent inwalidów wojennych — 90 milionów, oszczędności w poszczególnych budżetach 110 milionów,

podatek obrotowy, ściągany miesięcznie — 80 milionów, podwyższenie podatku na cukier oraz reforma podatku tytoniowego — 198 milionów, oszczędności na funduszu ubezpieczeniowym od bezrobocia, w szczególności wyeliminowanie robotników rolnych i młodocianych poniżej lat 21, i obniżenie zapomóg dla robotników sezonowych i zapomóg kryzysowych o 5 proc. wyniesie mają około 300 milionów marek, obniżenie uposażeń urzędników w krajach związkowych i gminach — 206 milionów, inne oszczędności w krajach Rzeszy i gminach — 205 milionów.

Jak donosi biuro Conti, dekret prezydenta Hindenburga, mający składać się z dwudziestu kilku poszczególnych ustaw, ogłoszony ma być w niedzielę lub poniedziałek.

Zbroją się i grożą bez przerwy We Francji o awanturniczej polityce Niemiec

Ostatnie wydarzenia w Niemczech a zwłaszcza bojowy zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu wywołały głośny odgłos w opinii francuskiej. W kołach politycznych Paryża — jak donosi korespondent „Kurjera Warszawskiego” — ostatnie manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu rozumiano ja-

ko skierowanie lufy armatniej wprost w Polskę.

„Echo de Paris” wylicza oszalałymi rezultatami pacyfizmu francuskiego w dwa na raz artykułach swych najprzedniejszych publicystów, de Kerillisa i Pertinaxa. Po stronie niemieckiej — woła Kerill's — nie widać najmniejszej oznaki uspokojenia umysłów. Nasze dzienniki lewicowe wciąż nam mówią o „stnieciu” dwojakich Niemiec: pokojowych i wojowniczych, niestety, widziemy tylko te ostatnie. Wszędzie wybory są rewanzowe. Hitlerowcy odnoszą stałe zwycięstwa, rewindykacje niemieckie stają się coraz więcej bezczelnymi, wszystkie partie polityczne, włącznie z socjalistami, domagają się aneksji Austrii, rewizji granic polskich i zaprzestania wpłat reparacyjnych. Budowa groźnej floty wojennej, ton prasy niebywale agresywny, propaganda, której śmiałość nie zna granic, ciągle podnoszenie pięści to w stronę zachodu, to wschodu, a przy tem wszystkim beczność rządu niemieckiego. Jednocześnie we Francji ludzie biją się między sobą. O to, kto jest więcej pokojowy! Im więcej pacyfizm francuski staje się świętością, im więcej przynika do mas, na kongresach do prasy, do środowisk nawet religijnych, im więcej mówi się we Francji o rozbrojeniu nawet w szkołach początkowych, tem intensywniej Niemcy się przygotowują, wzmacniają, zbroją, grożą.

Kerillis kończy: gdy Briand nam dowiedzie, że jego polityka pokoju osłabia wojownicze zapęły Niemiec, nietylko przestaniemy go zwalczać, ale będziemy radzi rzucać mu kwiaty pod stopy.

Na naszej widowni

Dobro wspólne nam wszystkim „Dyktatura” szanująca formy konstytucyjne i legalne

„Chodzi o rzecz najważniejszą o Konstytucję” — mówił h. premier W. Sławek na pierwszym po zmianie Rządu posiedzeniu Klubu Sejmowego BBWR. W świadomości ogółu społeczeństwa musi więc znowu stanąć na należytym planie ta „rzecz najważniejsza” w okresie kryzysu gospodarczego. Borykanie się z troskami gospodarczymi jest zadaniem Rządu — mówił o tem nowy premier Al. Prytor. Powrót zaś W. Sławka do życia parlamentarnego oznacza intensywne poszanowanie sprawy zmiany Konstytucji przez Klub Sejmowy BBWR. Prezes tego klubu W. Sławek słusznie wskazał, że „na to, by Konstytucja znalazła dostateczne poszanowanie w społeczeństwie — musi ona dotrzeć do umysłów całego społeczeństwa”.

Jaką jest główna zasada, na której ma się oprzeć cały gmach Konstytucji? Prezes W. Sławek stwierdza, że zasada państwa nowożytnego wymaga pracy ze strony jednostki dla Państwa jako dla wspólnego dobra. Na tej

zasadzie ma być zbudowany gmach nowej Konstytucji, przeprowadzony należyty podział pomiędzy poszczególnymi organami Państwa.

Rzecz charakterystyczna, że poważne organy prasy zagranicznej wcześniej, aniżeli nasza rodzima opinia, spostrzegły się w istocie znaczeniu zmian personalnych, jakie zaszły w naszym rządzie. Le Journal w art. St. Brie'a nazywa zmiany w gabinecie polskim „ciekawą ewolucją”, której przeprowadzenie wstrzymano aż do chwili ukończenia obrad generalnych. Zmiany dotyczą polityki wewnętrznej, gdyż polityka zagraniczna spoczywa nadal w doświadczonych rękach min. Zaleskiego. „Zmiany te, pisze St. Brie, stanowiące o konsolidacji stosunków nad Wisłą mimo wewnętrznie - państwowego ich charakteru, obchodzą żywo inne państwa, których losy są związane z losami Polski. Takim państwem w pierwszym rzędzie jest Francja.” Marszałek Piłsudski postanowił już w r. 1926 wyrwać Polskę z anarchii partyjnicstwa i przepro-

wadza ten swój zamiar z całą konsekwencją, co mu etap po etapie udaje się całkowicie. Obecnie pozostaje wprowadzenie zmian do Konstytucji celem wzmocnienia władzy wykonawczej.

„Journal des Debats”, omawiając w art. Pierre'a Bernusa zmiany w gabinecie polskim, uważa, że nie mają one wpływu na sytuację polityczną w Polsce, gdyż rzeczą najważniejszą jest wpływ, jaki wywiera Marsz. Piłsudski, który wprowadził nieznaną dotąd rodzaj dyktatury, szanującej formy konstytucyjne i legalne. Nowym dowodem poszanowania tych form konstytucyjnych jest właśnie sposób, w jaki prezes W. Sławek postawił sprawę pracy nad zmianą Konstytucji. Pragnie on, by konieczność i kierunek zmiany dotarły „do umysłów całego społeczeństwa”. Wytyka cel tej zmiany, jakim jest dobro Państwa — „dobro wspólne nam wszystkim”.

Galerja budowniczych Europy w pamiętnikach hr. Sforzy

Po pamiętnikach Bülowa, które rzuciły niezmierzenie interesujące oświetlenie na szereg wydarzeń, ukazały się obecnie niemniej ciekawe pamiętniki polityczne hrabiego Sforzy.

Książę Bülow jest synem Germanji, nasiąkniętym copperską kulturą łacińską — piórem swym tnie jak szablą. Ostrzem tej szabli pokierował ostro swego cesarza i swój naród. Hrabia Sforza to przedstawiciel Latynów, syn przepięknej Florencji, która na równi z Rzymem była kolebką naszej zachodniej cywilizacji. Piórem swym włada jak floretem i rysuje nim czasami freski, czasem zaś miniatury sylwetki pełne wdzięku i prawdy. W książce jego: „Budowniczymi współczesnej Europy” znajdujemy obok fresków przedstawiających wielkimi linjami gasnący świat przedwojenny naznaczony stygmatem Serajewa i rewolucję faszystowską, przesłane sylwetki współczesnych wielkich mężów stanu, szkicowanych zapewne gdzieś na rogu stołu podczas jakichś dostojnych obrad czy konferencji.

ANGIELSOY MĘŻOWIE STANU W ZWIĘZIADLE

Jest tam z Anglików Balfour, który „wie lecz nie wierzy”. Bonar Law, który „wierzy, lecz nie wie” wreszcie Lloyd George, który i „nie wie i nie wierzy”. Największą sympatią autora cieszy się Bonar Law. Dlaczego jego plan reparacji z 1923 r. został odrzucony z sarkazmem? Sam tego nie wiedział. Gdy był już w agonji niemal prosił hr. Sforzę o odwieśnienie go i zapytywał o rozwiązanie tej zagadki. Aristokrata włoski mówił mu o braku zrozumienia psychologii i braku daru przekonywania.

— Rozumiem — rzekł umierający ze smutnym uśmiechem. — Gdyby Lloyd George dał połowę tego, co ja wszyscy padlibyśmy na kolana!

POINCARÉ

Z Francuzów spotykamy w pierwszym rzędzie Poincarégo. Sforza przedstawia go jako wielkiego prawnika. „Nie jest on tylko nosicielem narodowych tradycji francuskich. — Wielki jeszcze jeden z charakterystycznych rysów Francji intelektualnej: jej zmysł jasności jurydycznej.

Z lekką skłonnością szkicuje następującą anegdotę: W roku 1929 sam napisał do ministerstwa finansów, domagając się zwrotu należnej mu kwoty za jakąś operację finansową. W dwa tygodnie potem sprawa była zatwierdzona i odpowiedź odrębna od Poincarégo nadeszła... bez żadnej jednak kurtuazji ani sprzejomości zwykłej w tych wypadkach dla wybitnego cudzoziemca. Poincaré odnalazł przyczynę opóźnienia, dopilnował sprawy — więcej nic.

ODPOWIEDZ BRIANDA

Brianda odwiedził hr. Sforza w roli ambasadora, aby się uskarżyć na śledztwo prowadzone w departamencie Garonny, gdzie setki rodzin włoskich kupowały ziemię.

— To śledztwo zupełnie zbyteczne — oświadczył mu Briand. — To tak jak Joanna d'Arc. Poco zużyła tyle energii dla przepędzenia Anglików. Bylibyśmy ich zasymilowali w krótkim czasie Oż za cudowną rasę byśmy

stworzyli! Cały Briand jest w tej odpowiedzi! — mówi hr. Sforza.

SYRENI SPIEW LLOYDA GEORGE'A.

Mówią o Wenizelosie i tragedji orjentalnej lat 1920—1922 za którą Grecja zapłaciła Azją Mniejszą powraca znów do Lloyd George'a, którego nazywa syreną.

— Czy jesteście na siłach wylądować w przeciągu trzech dni w Smyrnie? — pytała syrena — Lloyd George Venizelosa. Tak! —

mówili urzeczeni Grecy. A zadowolona syrena śpiewała i popychała ich coraz dalej. Może śpiew ten brzmiał także na życzenie tajemniejszego Bazylego Zaharoff, najbogatszego wówczas człowieka na ziemi...

— Lloyd George — pisze hr. Sforza — prowadził tak dalszą wojnę z Turcją siłami greckimi, nie poświęcając ani jednego żołnierza. Lloyd George pragnął zwycięstwa, ale chciał za nie zapłacić tylko krwią grecką.

I krew grecka popłynęła obficie!

Na drodze do porozumienia między Watykanem a Kwirynałem?

Włoski minister spraw zagranicznych Grandi wygłosił przemówienie, w którym obszernie rozwiódł się na temat współpracy: stosunków włosko - sowieckich Omówił również anglosko - francusko - włoski pakt morski i sprawę „Anschlusu”. Znamienne, że minister Grandi nie wspomniał nic o konflikcie z Watykanem.

Wedle nadchodzących wiadomości wobec bezwzględnie zdecydowanego stanowiska Piusa XI w konflikcie faszystów z Watykanem zwycięstwo jest po stronie Papieża.

Porozumienie pomiędzy Rzymem a Watykanem, które należy uważać za osiągnięte, polega na tem, że organizacje Akcji Katolickiej zamknięte przez policję będą z powrotem otwarte.

Natomiast statut Akcji Katolickiej zostanie zreorganizowany w tym duchu, że naczelnymi stanowiskami nie będą w niej mogły zajmować osoby, które należały kiedyś do parlamentarnej reprezentacji włoskiej partii katolickiej i które stanowiska swe w Akcji Katolickiej wyzyskiwali dla pro-

pagandy na korzyść tej partii.

Naczelnymi stanowiskami akcji katolickiej będą oddane biskupom.

Co się tyczy zniewag osobistych i obelg rzucanych przez prasę faszystowską pod adresem Papieża, w kołach watykańskich oświadcza się, że Ojciec św., który jest wyrozumiały na błędy ludzkie, zrezygnuje z oficjalnego żądania naprawienia krzywd których doznał, jednakże domagać się będzie jako suweren zadośćuczynienia od rządu faszystowskiego w myśl zwyczajów międzynarodowych.

Kościół domaga się również odszkodowania za za szczone uszkodzenia w lokalach organizacji Akcji Katolickiej.

Z ostatnich obrad Papieża z kardynałami, przebiegającymi w Rzymie, doszły do prasy echa, że kardynał Fruhvirt wręczył Ojcu św. dokument w elkiej wagi, według którego ostatnie wystąpienie przeciw Kościołowi uplanowane było obszernie w Hiszpanji, we Włoszech i w innych państwach.

Na arenie międzynarodowej

Zbuntowana maszyna w kryzysie gospodarczym

Od walki Ghandiego z maszyną — do międzynarodowej konferencji pracy

Maszyna wypędza robotników z fabryk, maszyna zwielokrotnia produkcję. Tego zawrotnego pędu maszyn niepodobna powstrzymać, ponieważ zdolność konkurencyjna poszczególnych fabryk jest właśnie całkowicie uzależniona od nowych sukcesów coraz bardziej precyzyjnej maszyny. Właśnie postęp na tem polu stał się przyczyną katastrofy. Nadzieje te bowiem początkowo sprawdzały się naprawdę, a w wielu państwach nawet odbywały się masowe „przeszkolenia” pracowników, zmieniających pod wpływem konieczności swój fach. Lecz w dalszych etapach postępu — maszyny prześcignęły obliczenia ludzkie.

To zwycięstwo maszyny budzi obecnie w ludzkości wielorakie refleksje. Do radykalistów pod tym względem należy Ghandi, który proponuje poprostu zniszczenie maszyn przemysłowych i powrót do rzemiosł. Nie potrzeba

chyba udowadniać, że utopja ta nie ma żadnych widoków powodzenia. Raczej ludzkość ponownie winna podporządkować sobie zbuntowaną maszynę i pracę jej obrócić na swój pożytek.

W tym właśnie akcie poskromienia maszyny wielką rolę odegrają niewątpliwie sprawy specjalne. Dzisiaj zagadnienia takie, jakie np. czterdziestogodzinny tydzień pracy, urlopy robotnicze, dobre płace i t. p. przestały już być idealistycznymi hasłami, o które walczy heroiczna klasa proletariatu, a stały się natomiast sprawami ściśle związanymi z polityką gospodarczą.

Pod tym właśnie kątem widzenia obradować będzie nad walką z kryzysem gospodarczym XV-ta sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy. W przemówieniu inauguracyjnym przewodniczący w osobie polskiego ministra

Proces brzeski

Pos. Wład. Kiernik, b. więzień brzeski, otrzymał wezwanie do sędziego p. Demanta, który prowadzi śledztwo w sprawie przeciwko organ zatorom krakowskiego kongresu „Centrolewu”. Wezwany jest również socjalistyczny poseł Adam Ciołkosz, który również osadzony był w więzieniu brzeskim.

W związku z tem, rozeszły się pogłoski, że śledztwo w sprawie brzeskiej jest już ukończone, co wskazywałoby na to, że w niedługim czasie odbędą się procesy polityczne przeciwko organizatorom krakowskiego kongresu „Centrolewu”.

500 robotników rolnych znajdzie pracę w Gdańsku

Na podstawie porozumienia, zawartego pomiędzy Urzędem Emigracyjnym a Związkiem Pracodawców Rolnych w Gdańsku, w roku bieżącym wyjedzie na terytorjum w. m. Gdańska na roboty rolne 500 robotników z Polski, których zarekrutowano przeważnie z województwa kieleckiego i łódzkiego. Część robotników już wyjechała na miejsce pracy.

O wyjeździe każdej partii i o miejscu pracy zawiadamiany jest attaché emigracyjny przy generalnym komisarzu RP w Gdańsku.

Dodatek ćwiczebny

Donoszą z Warszawy, że Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie regulujące sprawy dodatków dla wojskowych podczas ćwiczeń. Oficerowie i podoficerowie wezwani bezpośrednio do pułku otrzymali t. zw. dodatek ćwiczebny, zaś oficerowie wysłani do tychże pułków na podstawie rozkazów władz wyższych otrzymali diety. Obecnie rozporządzenie równa wszystkich oficerów. Będą oni otrzymywali tylko dodatek ćwiczebny, zaś oficerowie wysłani do pułków na podstawie rozkazów władz wyższych będą otrzymywali diety li tylko za czas podróży do miejsca przeznaczenia.

Macki bolszewickie w Hiszpanji

Gadzinowe miliony z Moskwy — Ratowanie pesety — Eksperymenty socjalistyczne w armji

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” podaje interesujące szczegóły, dotyczące akcji propagandowej rządu sowieckiego w Hiszpanji. Szereg osób rozostawających w kontakcie z Sowietami otworzyło rachunki bieżące w bankach hiszpańskich. Na rachunki te sowieckie misje handlowe zagranicą przekazały wkrótce znaczne sumy pieniężne dochodzące do 130 milionów złotych. Około 90 milionów złotych wydano na subwencjonowanie ruchu komunistycznego podczas rewolucji, pozostałość w sumie około 40 milj. jest przeznaczona na fundusz propagandowy przeciwko rządowi republikańskiemu.

Jednocześnie spadek pesety zaniepokoił rząd prowizoryczny. Premier Zamora oświadczył przedstawicielom prasy, że spadek peseta przypisać należy niewątpliwie działalności monarchistów, przebiegających poza granicami Hiszpanji.

Dla ratowania waluty minister finansów zdecydował się interwenjować energicznie. Wywóz ryżu, kartofli, suszonych jarzyn, bydła i mięsa został zakazany. Gubernatorzy prowincyj otrzymali rozkaz wezwania do siebie natychmiast eksporterów pomarańcz, konserw i win, którzy dokonują zazwyczaj sprzedaży w funtach sterlingów i zawiadomienie ich, że pod karą natychmiastowego więzienia obowiązani są do natychmiastowej wymiany funtów na pesety.

Bankom prywatnym wydany został rozkaz przedłożenia w przeciągu 48 godzin inwenturę złota, dewiz i metali szlachetnych.

Rząd prowizoryczny ogłosił zwołanie konstytuancy Korteżów na 14 lipca. Wybory odbędą się 28 czerwca.

Obecny gabinet złoży w ręce Zgromadzenia Narodowego władzę. Należy przypuszczać, że przyszedł rząd nie będzie się wiele różnił od

obecnego.

Rada Ministrów przeprowadziła już reorganizację armji w Marokku. Dwa najwyższe stanowiska zostały obsadzone przez osobistości, których nazwiska trzymane są dotąd w tajemnicy. Armja (w Marokku) została zredukowana o 4 generałów, 163 oficerów, 5800 szeregowców.

Przystąpiono równocześnie do organizowania gwardji obywatelskiej. W skład gwardji mają wejść wszyscy obywatele pomiędzy rokiem 18 — 45. Będą oni traktowani jako ochotnicy i żołdu pobierać nie będą, poza wypadkami nadzwyczajnej mobilizacji. Gwardziści poza służbą nie będą nosili przy sobie broni. Cywilne władze poszczególnych prowincji będą również miały prawo organizować oddziały gwardji. Wszystkie te oddziały będą objęte jednym i tym samym regulaminem.

Sokala podkreślił, że czasy norm etycznych w polityce socjalnej, jako jedyny wskaźnik postępowania, należą do przeszłości. W sprawie tej wypowiedziała się nawet dość wyraźnie Stolica Apostolska, tak powściągliwa zazwyczaj w swych enuncjacjach. Z okazji czterdziestolecia encykliki „Rerum Nevarum” Papież obecny stwierdził mianowicie konieczność zreorganizowania ustroju ekonomicznego świata przez oparcie go na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Świat cały, nie wyłączając Europy, nie przeżywa słodkiej sielanki pod hasłem „kochajmy się”, ale zdradza miejscami ostrze bardzo tendencje zaczepne, czego dowodem jest panujący na świecie wyścig zbrojeń. Czynniki niepokoju na świecie są potężne i dlatego wszelkie między państwowe prace w dziedzinie walki z kryzysem gospodarczym posuwają się ślimaczym krokiem.

Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają szczególnie wygodne pod względem obserwacji, ale jednocześnie niebezpieczne miejsce w Europie. Spójrzmy na Zachód, gdzie Niemcy przeżywają nacjonalistyczną gorączkę hitlerizmu, wywołującą wiele zamętów w Europie. Na Wschodzie — skomunizowana Rosja, czyhająca właśnie na katastrofy gospodarcze, aby rozciągnąć na Europę swe czerwone macki. Dlatego też z racji obrad XV-tej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy możemy tylko powiedzieć sobie, że prawdopodobnie nie trudno byłoby postawić trafną ddiagnozę i znaleźć leki na trapiące nas niedomagania socjalne i ekonomiczne, ale — niestety — świat jeszcze nie dorósł do zgodnej akcji wszystkich państw świata.

Wybory w Rumunji

W wyniku wyborów rumuńskich lista bloku rządowego otrzymała 287 mandatów. Ponieważ 70 mandatów przypada liberalom, 12 mandatów Niemcom, oraz kilka grupie Jerzego Bratianu, pozostanie dla partji rządowej około 200 mandatów. Narodowa partja chłopska otrzymała 30 mandatów, socjaldemokraci 6 mandatów, komuniści 6 mandatów.

Zbrodnia w „domu papug”

Wyrafinowane morderstwo siostrzeńca milionerki za pomocą radu

Policja nowojorska zajmuje się tajemniczą aferą morderczą, której skutkiem będzie jednocześnie sensacyjny proces spadkowy. Sam wypadek jest jeszcze na ogół niewyjaśniony, a szczegóły brzmią tak, jakby zaczerpnięte zostały z fantastycznego i nieprawdopodobnego romansu kryminalnego.

Chodzi mianowicie o czyn młodego człowieka, niejakiego Ralfa Rivera, stojącego pod zarzutem zamordowania w wyrafinowany sposób swej 72-letniej ciotki w celu zagarnięcia jej majątku. Ofiara, pani Alicja Micholson, jest wdową po kupcu, zmarłym przed wielu laty.

Alicja Micholson, która straciła swego męża jeszcze w latach wojennych, żyła w małej willi poświęconej jedynie pielęgnowaniu swych licznych ukochanych papug. Willę tę nazywano dlatego „domem papug”. Dwaj siostrzeńcy, a mianowicie Ralf River i jego brat, odwiedzali często staruszkę. Ralf, który prowadził życie lekkomyślne i hołdował hazardowi w tajnych klubach gry, znajdował się ustawicznie w kłopotach finansowych. Staruszka często dawała mu znaczne sumy. Ralf umiał jednak zdobyć sobie jej sympatię. Wreszcie udało mu się skłonić panią Micholson do tego, że uczyniła go swym uniwersalnym spadkobiercą... Testament w tym sensie złożono u notariusza...

W kilka tygodni później zaczęła staruszka chorować. W tym czasie przeniósł się Ralf do willi swej ciotki. W 10 dni później staruszka zmarła.

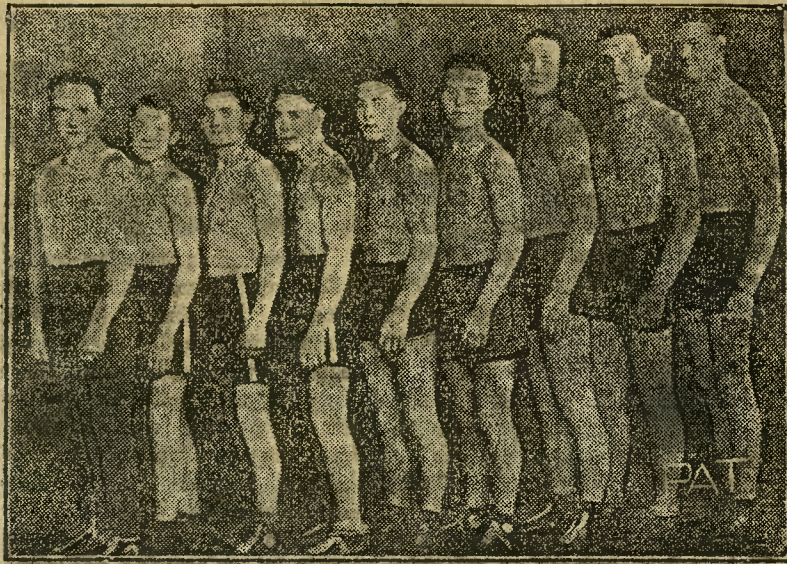
Po otwarciu testamentu rozeszły się pogłoski, że pani Micholson nie zmarła śmiercią

naturalną. Zarówno policja, jak prokuratura otrzymały listy anonimowe oskarżające Ralfa Rivera o dokonanie morderstwa na biednej kobiecie. Okazało się, że staruszka zmarła wskutek zatrucia, wywołanego preparatem zawierającym rad. Zbrodniczy młodzieniec zrazu wypierał się wszelkiej winy, wreszcie je-

dnak wyznał wszystko... Oto sprowadzał on w wielkich ilościach z pewnej fabryki chemicznej preparat radioaktywny, którym sprowadził śmierć pani Micholson.

Ciekawa ta afeta rozeszła się w Nowym Jorku szerokim echem i wywołała ogromne poruszenie.

Mecz bokserski Łotwa—Wilno



Pod protektoratem p. wojewody Kirtiklisa, prezydenta m. Wilna p. Folejewskiego oraz konsula łotewskiego p. F. Donasa odbędzie się w niedzielę 7 bm. w Wilnie mecz bokserski między reprezentacjami Łotwy i Wilna. Na ilustracji naszej reprezentacyjną drużyną bokserską Łotwy; od lewej do prawej stoją trener drużyny, zawodnicy Margewicz, Bernzin, Matison, Razenok, Lapin, Łuszcz, Zarzecki i Berzin.

Śniadanie z fosgenem

Kawior, ryby, kawa, likier i cygara, przy klatce zdychających kotów

Co to jest fosgen, straszny gaz trujący niemiecki, fabrykowany w celach wojennych, wiemy choćby ze sławnej afery w Hamburgu, gdzie przed trzema laty mała ilość tego gazu, wymknąwszy się z tamtejszych zakładów Stolzenberga, spowodowała śmierć znacznej liczby osób, a ciężką chorobę lub kalectwo jeszcze znacznie większej liczby.

Fabrykację tego gazu Niemcy prowadzą bardzo intensywnie a na same doświadczenia i pokazową propagandę wydali przeszło 7 milionów złotych.

Propaganda ta odbywa się w formie „śniadań z fosgenem”.

Niemiecki organ metalowców „Metal-Arbeiterzeitung” opisuje jedno z takich śniadań w laboratorium pewnej fabryki, której nazwy

ani miejsca przezornie nie podaje.

Zaproszeni goście zasiadli do suto zastawionych stołów, naprzeciw których znajdowała się oszklona wielka klatka z kotami. Przy kawiorze puszczone do klatki pewną dozę fosgenu. Skutek był doraźny. Już przy pasztecie koty łapkami starały się uśmierzyć gryzący ból, jakiego doznawały w oczach i nozdrzach. Przy rybie koty podniosły wysoko głowy, starając się dosięgnąć warstw czystego powietrza, — przy pieczyście z drobin oddech ich stał się bardzo przyspieszony. Przy kawie i likierach na pyszczki biednych ofiar wystąpiła gęsta piana, a kiedy goście wstali od stołu z zapalonymi cygarami, do klatki wpuśczone świeże powietrze, ale koty popadały już na ziemię i leżały bez ruchu.

Profesor, który kierował doświadczeniem, objaśnił zachwyconym gościom, że koty mają silne życie, jednakże nie zdarzyło się, żeby któryś z nich po zatruciu fosgenem przeżył więcej niż dwa tygodnie, większość ich ginie w ciągu doby. Profesor zaznaczył, iż w razie wojny, istoty ludzkie przeniosą się na tamten świat znacznie prędzej pod wpływem fosgenu.

Wobec formy i celu tej propagandy przestaje być dziwnym, że śledztwo w sprawie hamburskiego wypadku z fosgenem po trzech latach jeszcze nie jest ukończone.

Sam pomysł „śniadań z fosgenem” niemieckich naukowców budzi niemierną odrazę, jak ich fabrykaty trujące na wypadek wojny.

Katalog 4 milj. gwiazd na zdjęciach fotograficznych

Wszystkie większe obserwatoria całego świata zjednoczyły się dla opracowania wspólnymi siłami dokładnego katalogu gwiazd przy pomocy zdjęć fotograficznych.

Według ustalonego programu trzeba będzie sporządzić dwie serie fotografii nieba po 22.000 klisz, nie wyciążając nawet bardzo słabych gwiazd. Klisze będą zawierać — około 30 milionów okazów różnych gwiazd, na podstawie zaś tego materiału obserwacyjnego sporządzony zostanie katalog 3 do 4 milionów gwiazd, znanych i dających się dokładnie opisać.

Należy zaznaczyć, iż do badań astronomicznych wprowadzono metody fotografii dosyć niedawno, wszystkie dotychczasowe katalogi i atlasy gwiazd sporządzono na podstawie bezpośrednich obserwacji nieba za pomocą lunet. W ten sposób powstał także najstarszy katalog gwiazd Ptolemeusza, obejmujący naledwie 1025 gwiazd.

Emigracja rosyjska w Paryżu

Wydano w Paryżu rosyjską książkę informacyjną p. t. „Almanach rosyjski. Dane statystyczne, w tej książce zawarte świadczą o tem, że rosyjska kolonia emigracyjna w Paryżu jest bardzo liczną i ruchliwą. Bierze ona udział we wszystkich dziedzinach życia publicznego. W Paryżu jest 10 kościołów rosyjskich, 7 ochronek dla dzieci, przeszło 100 różnych publicznych i politycznych organizacji ros., 5 ros. klubów sportowych. Kolonia rosyjska w Paryżu wydaje przeszło 25 różnych rosyjskich publikacji periodycznych. Istnieje tam również 24 księgarni rosyjskich. Oprócz tego są tam liczne drukarnie rosyjskie, przedsiębiorstwa filmowe, atelery fotograficzne, kancelarie adwokackie, banki, biblioteki i dziesiątki sklepów handlowych i restauracji, studjum baletowe, instytuty pielęgnowania piękności i cały szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych.

Pierwsze auto

zjawiło się w okolicy górskiej Tybetu, w Lhasie, siedzibie Dalaj-Lamy. Auto należało do Dalaj-Lamy, duchownego i świeckiego swierchnika kraju. Ponieważ stan dróg, biegnących przez góry, nie pozwala często na użycie motoru, auto Dalaj-Lamy będzie towarzyszyło w jego wycieczkach oddział 30-tu kulisów, którzy w razie konieczności przeniosą samochód na własnych plecach.

Przy braku apetytu, zepustym tołdaku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach, przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” służy z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogerjach. Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

MACIEJ WIERZBIŃSKI

ATAK SĘPÓW

251 Powieść z r. 1935.

Odtąd przeżyli spolem kilka lat w Pucku, potem w Gdyni i zbratali się w sposób anachroniczny niby Kastor i Pollux, utworzyli jednostkę żyjącą dla polskiej armaty wodnej. Ponieważ jednak nie było w ich stosunku nic ostentacyjnego, teatralnego, wiwatowego, ponieważ nie wysławiali się wzajemnie w toastach i nie ścisnęli z dubeltówki, nie przeczuwano jak głęboko skwało ich uczucie. Wprawdzie Niedrozdki, wogóle typowy Polak, zdradzał zapędy do wylewu swych serdeczności i adoracji, ale powstrzymywał się od tego, odgadując, że chłodny swoistego autoramentu przyjaciel przyjąłby to kwaśno i zażenował się jakby odruchem mauvais genre.

Gdy dwaj oficerowie weszli do kancelarii, rozmiarami salonu przypominającej, gdzie wzrok zatrzymywał się tylko na ogromnym ciemnym biurku, ustawionym na wsporniku dwunajmiejscowym, niebiesko-zielonkawym, — zastali komandora siedzącego na biurku. Oparł nogi na krzesło, uczył się kolan kościstymi łapkami, rzekłszy szponami, i zapatrzył się gdzieś przez szybę.

W tej pozycji skamieniał tak, że zdawało się nie słyszał kroków i tak pozował do portretu z twarzą zastygłą w zamyśleniu.

Ciemna postać jego, wysoka, chuda, z podtysiącą jasną głową, mogła robić w bezruchu wrażenie z brązu odlanej figury, przylepionej do biurka. Twarz pocięta, bladożółta, nieco za-

padła przecinał długi, cienki nos jakby kobiecy. Szpecila ją uderzająco silna i wystająca szczeka. Lica miał ogolone, czoło duże, siatką drobnych zmarszczek poznaczone, wargi wąskie, zaciśnięte. Na fizjognomji jego zdążyło się spoczywać piętno choroby i w istocie cierpiał on na niedomaganie żółciowe.

Oficerowie stali opodal biurka długą chwilę, nim padło:

— Dobry wieczór. Proszę siadać.

Usiedli, a komandor spoczął w pięknym, rzeźbionym fotelu. Leżały przed nim dwie ogromne koperty, szczerze wylądowane, a za marmurowym kałamarzem sterzał dość duży artystycznie w brązie cyzelowany gryf, który podarowali mu kiedyś na imieniny jego oficerowie.

Bajeczne to zwierzę z głową i skrzydłami orla, symbolicznie związane z Pomorzem, wydawało się im jakby praszczurem mytowym komandorem Gryffa.

moja da wam kolację. Potem ja zapieczętuje te koperty i... ani słowa o tem nikomu.

Nagle komandor powstał i oni szybko podnieśli się z krzesel.

— Żądam słowa honoru, że ani słowo, ani cień słowa z tego co wyczytacie i czego z mych ust się dowiedzie, nie dostanie się do wiedzy niczyjej.

Wyciągnął prawicę i uściśnął ich ręce silnie.

— A teraz powiem wam krótko o co chodzi. Raptem błada twarz komandora stanęła w słońcu tak, iż wydał się niepodobnym do siebie, i stalowym tonem wyrzekł:

— Powiem krótko: wojna! wojna! Idzie na nas to, co przewiduje, czego oczekuje z całą pewnością od lat... czternastu. Wojna! Jeśli jakiś cud nie zapobiegnie temu w ostatnich minutach przed dwunastą i nie odwlecze się to

jeszcze, spadnie na nas wkrótce atak — atak sępów nieuchronny. Tak nieuchronny jak nieuchronna jest walka dwóch wrogich żywiołów... Jakimi bądź torami byłaby szła polityka, było to tylko kwestją czasu. Bo, skoro wywołamy dzikiego zwierza z klatki i z pętów, prędzej czy później rzuci się on na sąsiada.

— Uglaskać drapieżnego zwierza nie można. Przyjaźń rzeczywista prusko-polska jest utopją nieuków i ślepców, jest absolutną niemożliwością. Pozorna zaś przyjaźń, zresztą arcykosztowna, gorszą byłaby stokrotnie od jawnej nieprzyjaźni. Niemożliwością jest szarmonizowanie ognia i wody... Spamiętałem sobie co mówi Klaczko (i to powinno być wypisane w sali sejmowej i we wszystkich wyższych urzędach, niemniej jak uczelniach), a mianowicie: „Prusy, mocarstwo przedsiębiorcze i zachłanne, są powołane koniecznością dziejową

Nic nie mówiąc, wodził on zmrużonymi oczyma po ich twarzach. Wreszcie wyrzucił ostrym tonem:

— Zdrowi? Całkiem zdrowi?

Gdy odebrał uspakajającą odpowiedź, rzekł jeszcze barytonowym pomrukiem z naciskiem:

— Bo teraz paskudne choróbka chodzą po oficerach... Importy z zachodu... — dorzucił i w oczach jego błysnęły błyskawice.

— Zrozumiano to, co?...

Rybicki nie miał wątpliwości, co komandor miał na myśli.

— No, tak... — bąknął on nałogowo, a było to tłumaczeniem niemieckiego: „na, ja”, od którego nie odwykł.

— Jutro rano o szóstej Kaszotta poleci na awionetce do Torunia, a Rybicki na latawcu do Warszawy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jakie są przyczyny przeszło pół milj. deficytu budżetu miejskiego gm. Toruń?

Z za kulis „raju“ toruńskich dygnitarzy magistrackich

Dla obywateli miasta Torunia nie od dziś jest tajemnicą, że gospodarka samorządowa ich gminy budzi poważne zaniepokojenie deficytowym i bliskim bankructwem stanem finansów miejskich.

Obywatele toruńscy, płacący swoje świadczenia wobec miasta, i widzący, że ta bogata gmina, która jest jednym z najbogatszych miast w Polsce, a w każdym razie

NAJBOGATSZA KOMUNA MIEJSKA NA CAŁYM POMORZU,

bo posiada majątku własnego ocenianego na 40 milionów złotych, z roku na rok podupada w swym zdrowym rozwoju, — muszą z całym zdumieniem zapytywać siebie, jakie są tego przyczyny, że zasobne miasto, tak hojnie zaopatrzone w majątek własny, dzięki fatalnej gospodarce przedstawia dziś jedną z najbardziej zadłużonych i deficytowych gmin, gdzie Rada Miejska daremnie moździ się nad sposobami pokrycia długów i deficytowej gospodarki zarządu miasta, a wystarczy spojrzeć w jakikolwiek kąty miasta, by w jego zaniedbaniu, w opuszczonych parkach i placach miejskich, w zaniedbanych funkcjach całej normalnej maszynierii komunalnej, dopatrzeć się zbliżającej się ruiny i upadku tak piękne rokującej nadzieje stolicy Pomorza.

CO WYKAZAŁY BADANIA SPECJALNEJ KOMISJI DLA ZBADANIA BUDŻETU I GOSPODARKI MAGISTRACKIEJ?

Władze nadzorcze gospodarki miejskiej miasta Torunia od dłuższego czasu obserwowały niezdrowe stosunki, jakie zapanowały w samorządzie toruńskim. Dla obiektywnych obserwatorów gospodarki miejskiej miasta Torunia, stawało się widocznym, że muszą być jakieś specjalne, głębsze przyczyny, które powodują tę bezplanową i chaotyczną działalność władz magistratu toruńskiego i jego czynników kierujących, i stwarzają takie sytuacje, że gdy duża ilość obywateli tego miasta znalazła się w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego bez pracy, władze magistrackie nie zdołały uruchomić ani grosza na cele zwalczania bezrobocia, — przerzucając cały ciężar prac doraźnych prowadzonych w celu dostarczenia pracy bezrobotnym — na „fundusze rządowe“.

Dokładne badania nad budżetem Magistratu m. Torunia przez siły fachowe Izby Wojewódzkiej dały

WYNIKI WPROST KOMPROMITUJĄCE DOTYCZĄCZASOWA GOSPODARKE MIEJSKA

Jak się dowiadujemy Izba Wojewódzka na odbytem posiedzeniu w. d. 12 maja br. przeglądając budżet Magistratu miasta Torunia na rok 1931-32, dokładnie sprecyzowała swój pogląd na dotychczasową bezplanową i chaotyczną gospodarkę miejską, narażającą miasto już od dłuższego czasu na poważne straty i mogącą doprowadzić do całkowitej jego ruiny.

Specjalna Komisja powołana do zbadania budżetu, po zaznajomieniu się z projektem, ustaliła, że

UCHWALONY BUDŻET MIEJSKI NA ROK 1931-32 JEST DEFICYTOWY NA SUMĘ PRZESZŁO PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH.

Pół miliona deficytu — przy 3 i pół milionowym ogólnym budżecie miasta Torunia, to cyfra niesłychanie poważna, ciężka, skoro pokrycie jej napewno prędzej, lub później spadnie na barki i tak przeciążonych świadczeniami i podatkami płatników podatkowych miasta, — którym podniesie się cenę za gaz, prąd itd. itd. by złą gospodarkę pokryć z kieszeni masy obywateli.

GDZIE SĄ PRZYCZYNY ZŁA, — GDZIE POWÓD TEGO DEFICYTU?

Odpowiedź na to pytanie interesuje każdego obywatela, znalezienie tej „dziury“ w worku magistrackim, którą odpływają dochody bogatej gminy, wytwarzające deficyt 500.000 zł, to rzecz nielada,

od tej dajnozy bowiem choroby naszej komuny toruńskiej, zależy uleczenie zła, zależy poprawa i uratowanie miasta i jego gospodarki przed bankructwem.

Na podstawie zebranego przez nas materiału nie waha się stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że główną przyczyną zła, rozrzućnej gospodarki miejskiej

TO NIEUDOLNOŚĆ DYGNITARZY MAGISTRACKICH, — BARDZIEJ DBAŁYCH O SWOJE GAŻE I KIESZENIE, NIŻ O DOBRO MIASTA I JEGO OBYWATELI!

Dokładne zbadanie stosunków w tym kierunku dało nieoczekiwane, rewelacyjne wyniki:

biurokracja magistracka zjada blisko

połowę całego budżetu przewidzianego na rok 1931-32.

Zabagnione stosunki w administracji miasta stworzyły sytuację w zarządzie miasta Torunia, która jest dalej nie do utrzymania i nie do tolerowania.

Okazuje się, że przy tej zadłużonej, deficytowej formie rządzenia miastem, Toruń jest jednym z miast o bardzo drogiej, jeśli nie luksusowej obsadzie administracyjnej, skoro w budżecie miasta wynoszącym około 3 i pół miliona złotych

POZYCJE WYDATKÓW PERSONALNYCH STANOWIĄ SUMĘ 1.500.000 ZŁ. W TEM ZAŚ PONAD 700.000 ZŁ. UPOSAŻENIA CZŁONKÓW MAGISTRATU.

SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Orginalna tylko z numerowa etykietą z marką ochronną „SŁON“.

Wybory rumuńskie na różowo

Humor wyborczy — Czy w wyborach brali udział nieboszczycy? — Reforma państwa o godzinę wcześniej

Ostatnie wybory w Rumunii nacechowane były humorem. Czasopisma zamieszczały ciętą satyrę. Tak np. „Dimineata“ doniósł, że minister spraw wewnętrznych wydał stanowczy rozkaz, aby wybory były swobodne a wyborcy mają być tylko zamknięci. Narodo-

dowo-chłopska partja wszczęła kampanię przeciwko rządowi zaznaczając, że rząd ma ten sam program, co ona. Georgiści wystawili osobne kandydatki, czyli, że każdy członek grupy georgistów odosobnił się i utworzył własną partję. Partja ludowa generała Ave-

Absurdalność tego rodzaju stosunku kosztów administracyjnych do całego budżetu gminy, bije w oczy!

W następnym artykule przedstawimy, dokładnie na co wydawane są te bająskie sumy wynagrodzeń, sięgające półtora miliona złotych. Tu tylko pokrótce wspomniemy, że za swoje trudy rządzenia i doprowadzania do katastrofalnej sytuacji interesów miasta, dygnitarze magistracy nie tylko otrzymują stałe pobory, — idące w dziesiątki tysięcy złotych, ale ponadto posiadają stałe źródła dochodu w postaci remuneracji, dogodnych, długoterminowych pożyczek, korzystnych transakcji grzeźnościowych itp. które im dają możność czerpania zysków z różnych źródeł i źródełek, związanych z ich urzędowaniem.

Jak dokładna analiza stosunków w Magistracie toruńskim wykazała, w gronie zgranej ze sobą klikki dygnitarzy magistrackich zapanowały błogosławione stosunki „raju“ na ziemi, tak niewspółmierne z przeżywanym obecnie kryzysem gospodarczym, ogólną redukcją płac itd., wogóle z tendencją ogólną jak najdalej idących oszczędności.

Zajrzymy za kulisy tego „raju“ toruńskiego, i szczegółowo przypatrzmy się tym niezdrowym stosunkom, jakie w gminie toruńskiej zapanowały.

Czas wykryć głęboko zagnieżdżone zło w gospodarce miejskiej i znaleźć środki naprawy i wyjścia z sytuacji nadciągającego bankructwa!

Bohaterski członek K. P. W. i Zw. Strzeleckiego ze Stawek

odznaczony medalem „za ratowanie ginących“

P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem „Za ratowanie ginących“ 20-letniego Stefana Wojtczaka, piekarza, zam. w Podgórzu przy ul. Parkowej, który z narażeniem własnego życia wyratował tonącą kobietę Leokadję Szulcówną i 6-letniego chłopca Pawła Kiesa.

Przebieg wypadku był następujący: Wojtczak kąpiąc się w Wiśle na peryferiach m. Podgórza, posłyszał krzyki zebranych na brzegu kobiet. Rozejrzawszy się, zobaczył opodal obok tratw tonące w Wiśle dziecko. W tej chwili rzucił się na ratunek i zanurzywszy się w głębinie, która wynosiła w tym miejscu około 3 m schwytał dziecko. Już pragnął skierować się do brzegu, gdy w tem dopłynęła doń Leokadja Szulcówna, ciotka dziecka pragnąc pomóc Wojtczakowi. Szulcówna tracąc również siły, schwyłała go za prawą rękę powyżej łokcia. Skutkiem tego nagle wszyscy troje poczeli tonąć. Znajdując się już na dnie Wisły Wojtczak nie tracąc panowania

nad sobą i trzymając ową kobietę i dziecko odbił się od dna i wypłynął z tonącymi na wierzch. I znowu zdawało się, że już się wszyscy uratują. Tymczasem Szulcówna, która w międzyczasie schwyłała dziecko w objęcia, opuściła je z rąk. Dziecko poszło z powrotem na dno. Stefan Wojtczak wyrzucił kobietę na brzeg i zanurzył sięszy się poraz trzeci — szczęśliwie schwytał dziecko pod wodą i po chwili wydobył je na powierzchnię.

Bohaterski czyn Wojtczaka, który z takim wysiłkiem i poświęceniem niósł ratunek tonącym, zasługuje na najwyższe uznanie.

Zaznaczyć należy, że Wojtczak jest członkiem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego na stacji Toruń-Przedmieście i Komendantem wychowania fizycznego w Związku Strzeleckim w Stawkach w powiecie toruńskim.

Organizacje te mogą być dumne z posiadania w swem gronie tak dzielnego i bohaterskiego młodzieńca.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udreżonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. O swych doświadczeniach poczynionych z Togałem donosi nam p. J. Szerr, Lwów, Lindego 2/II m. i. co następuje: od wielu lat cierpiałem na reumatyzm i okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który też natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po 2 tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się, tej

przykrej dolegliwości i czuję się jak nowonarodzony. Tabletki Togału będą każdemu cierpiącemu gorąco polecał. Podobnie jak p. Sz. donosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togał przy reumatyzmie, podagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, przeziębieniach i pokrewnych niedomaganiach. Togał jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Togał nietylko natychmiast usmierza bóle, lecz usuwa w naturalny sposób pierwsiatki chorobotwórcze, więc zwalcza w zarodku te niedomagania. Dlatego nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togału nadszadziewanie pomyślnie rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy ordynuje ten środek, to przecież każdy z pełnym zaufaniem Togał zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togał. Niema nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach, już od zł 2,—.

resca, otrzymawszy rozkaz z centrali, aby wystawiła listy kandydatów w tych okręgach, w których partja ma swych zwolenników, postanowiła nie wysuwać żadnej listy kandydatów.

Jak wiadomo prezydent ministrów Jorga nakazał, aby słowa „śmierć“ i „martwy“ znikły z tytułów filmów i sztuk teatralnych. Pisma donoszą, że w myśl tego rozkazu zmieniono tytuły wszystkich sztuk teatralnych. Utwór Eminesca „Śmierć kapitana Arona Pummula“ nazwano „Urodziny kapitana Arona Pummula“ itd. Prasa zaznacza, że jak z wiarogodnych źródeł informuje prezydent ministrów wydał ten rozkaz ze względu na wybory, aby pisma nie mogły pisać, że w wyborach wzięli udział nieboszczycy.

W ostatnim tygodniu przed wyborami pisma zamieściły następujący program teatrów i kin:

Teatr królowej Marji: „Messaliance“, sztuka napisana przez Mikołaja Jorgę i C. Argentoiana.

Teatr Narodowy: „Raz, dwa, trzy“, komedia generała Averesea.

Teatr Alhambra: „Moric Rekrut“, napisał A. C. Cuza.

Kino Fix: „Śpiew puszczy“, reprodukowany przez Jerzego Bratianu.

Cinema Fox: „Światła miasta“, z primatorem Dobrescem.

Kino Maroc: „W pogoni za miłością“ z Vajdą Woewodem.

Dnia 15 maja rząd zaprowadził w Rumunii czas środkowo-europejski. W tej sprawie pismo „Dimineata“ przeprowadziło ankietę. Przedstawiciel opozycji oświadczył, że z zarządzenia tego widać, że rząd liczy się z ostrem postępowaniem opozycji i poczyna ustępować. Członek rządu natomiast oświadcza: Przez zmianę czasu godzina siódma staje się godziną szóstą, godzina ósma siódmą i t. d. Tem rząd chce udowodnić, że przeprowadza reformę państwa o godzinę wcześniej. Przedstawiciel kolei oświadczył, że ludność żali się na opóźnianie się pociągów. Aby to wyrównać trzeba było spóźnić również czas.

Ministerstwo Rolnictwa ma być połączone z Ministerstwem Reform Roln.

W związku z uchwalonym przez Radę ministrów nowym statutem organizacyjnym Ministerstwa Rolnictwa, prowadzone są prace nad uproszczeniem administracji w dziedzinie ministerstw rolnictwa i reform rolnych. Liczą się przytem z możliwością, że ze względów oszczędnościowych nastąpi fuzja tych resortów w jedno ministerstwo.

Pierwszy w Europie proces o transfuzję krwi

Sensacyjna rozprawa przeciw warszawskiemu lekarzowi

Bardzo ciekawą sprawę, pierwszą tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale wogóle w Europie, rozpatrywał sąd warszawski. Przedmiotem procesu była fatalna transfuzja krwi.

Szczegóły tej niezwyklej sprawy, która zaprowadziła na ławę oskarżonych znanego lekarza warszawskiego, przedstawiają się jak następują:

W oddziale chorób wewnętrznych szpitala św. Ducha leczył się ciężko chory na żółtaczkę p. Władysław Nowakowski; po jakimś czasie stan chorego znacznie się pogorszył, tak że leżący go dr. Wyszogrodzki zdecydował dokonanie transfuzji krwi. Lekarz zwrócił się wówczas do jedynego w Polsce specjalisty w tej gałęzi medycyny, dr. Rutkowskiego; dr. Rutkowski poddał krew Nowakowskiego odpowiedniemu badaniu, poczem posiadając ewidencję amatorów na „dostawę krwi“, zaopiniował, że choremu dokonano można transfuzji krwi niejakiego Szmała.

Wkrótce dokonano zabiegu, który, jak się zdawało, udał się doskonale; chory wkrótce powrócił do zdrowia i opuścił szpital. Po upływie jednak kilku tygodni wyszły na jaw fatalne skutki transfuzji. Na ciele Nowakowskiego poczęły występować czerwone plamy; zaniepokojony udał się do lekarza, który stwierdził zarażenie organizmu chorobą weneryczną. Jak się następnie okazało, w międzyczasie Szmała, którego krew wprowadzono do organizmu Nowakowskiego, zmarł w szpitalu św. Łazarza. Wobec tych wszystkich okoliczności, dr. Rutkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Biegli lekarze wydali ekspertyzę korzystną dla oskarżonego, stwierdzając, że badanie Szmała na cztery tygodnie przed transfuzją krwi, które wypadło pomyślnie, uprawniało dr. Rutkowskiego do dokonania zabiegu. Po przemówieniach przedstawiciela urzędu prokuratorskiego i obrońcy oskarżonego dr. Rutkowski, mec. Urbanowicza, sąd wydał wyrok uniewinniający. Sąd stanął na stanowisku, że nie został ustalony związek przyczynowy między chorobą Nowakowskiego, a chorobą Szmała, poza to zaś, że dr. Rutkowski, jak wynika z opinii największych powag lekarskich, powołanych na rozprawę, zachował wszelkie środki ostrożności przed dokonaniem zabiegu.

W Przemysłu unieważniono maturę w dwu seminarjach

Zdemaskowanie „genjalnego“ pomysłu

Niemalą sensację wywołała w Przemysłu wiadomość o unieważnieniu w dwu seminarjach żeńskich matury piśmiennej. Jakkolwiek powody unieważnienia matury przez Kuratorium były w pierwszej chwili trzymane w ścisłej tajemnicy, stało się jednak wiadomem, że bezpośrednim powodem unieważnienia powyższej matury był fakt ujawnienia tematu. Należy dodać, że na całym terenie kuratorium temat dla zadania maturalnego piśmiennego był jednakowy.

W Przemysłu zarządziło maturę dopiero w godzinach wieczornych, a nie jak wszędzie, w godzinach porannych. Na wiadomość o tym fakcie ktoś z młodzieży wpadł na pomysł, że-

by sprowadzić temat zadania maturalnego z innego miasta. Wobec tego już w godzinach porannych wyjechała do Jarosławia „mała delegacja“, która przywiozła dla pośpiechu samochodem temat zadania maturalnego już około godziny 1 w południe.

Wobec tego temat ten został opracowany w ciągu kilku godzin, a w konsekwencji matura piśmenna w obu zakładach przemyskich wypadła nadszpodzielanie... bardzo dobrze. Wobec unieważnienia tej matury, zarządziło po raz drugi maturę piśmiennej, która już odbyła się z wynikiem nie tak bardzo dobrym, jak poprzedni.

Szcześliwa intuicja naczelnika poczty

uniemożliwiła asesorowi skarbowemu okradzenie P. K. O.

Niezwykłego odkrycia dokonał mimowoli naczelnik oddziału pocztowego Warszawy przy ul. Ciepłej.

Do podległego mu urzędu przybył pewien mężczyzna, by wyrobić sobie książeczkę P. K. O. Jako pierwszy wkład zadeklarował 1 zł.

Naczelnika coś tknęło, że książeczka nie będzie służyła do wkładania pieniędzy. Swem spostrzeżeniem podzielił się z Urzędem śledczym, który wysłał specjalistę od wkładów „oszczędnościowych“.

Nieznajomego, podającego się na poczcie za Józefa Pawłowskiego z Radzimina, poddano obserwacji i ustalono, że pracuje on w urzędzie skarbowym przy ul. Wileńskiej a nazywa się Aleksander Naimski i jest asesorem w VII stopniu służbowym.

W mieszkaniu jego w Aninie przeprowadzono rewizję, która dała niezwykle obfity materiał obciążający. Znalezione mianowicie kilkadziesiąt książeczek PKO na różne nazwiska, z wkładami po 1 zł każda. W każdej książeczce znajdowała się tymczasowa legitymacja, wystawiona rzekomo przez urząd skarbowy w Radziminie, legitymacja odpowiadająca nazwisku w książeczce PKO. Wszystkie legitymacje były opatrzone fotografiami Naimskiego i nosiły oryginalną okrągłą pieczęć urzędu skarbowego w Warszawie, z tą jedynie różnicą, że słowa „w Warszawie“ zostały z pieczętą usunięte i pomocniczą pieczęcią „w Radziminie“ zastąpione.

Rawizja ujawniła w dalszym ciągu arsenał pieczęci, przeważnie pocztowych, oraz datownik. Wszystko było tak sprytnie zrobione, przygotowania do oszustwa tak dalece posunięte, że gdyby nie intuicja naczelnika poczty, przeczującego w nieznanym jomym fałszerza, straty, które poniosłaby PKO byłyby bardzo znaczne. — Naimskiemu chodziło o wyrobienie jak największej ilości książeczek, by móc nimi swobodnie i w każdej miejscowości, posiadającej urząd pocztowy operować.

Decyzją sędziego śledczego Naimskiego osadzono w areszcie.

Granatem w gości weselnych

Niesłychany wybruk pijanego kaprała

We wsi Rogóźno pow. Łańcut odbywało się wesele, na które przybyli parobcy z sąsiednich wsi Kosiny i Białobrzegów. Między parobkami obu tych wsi panuje oddawna silny antagonizm. Parobczaki z Kosiny postanowili wykorzystać obecność swoich wrogów na weselu w Rogóźnie i uplanowali zrobienie na nich zasadki w chwili, gdy będą wracali do domu przez tor kolejowy.

Istotnie parobcy z Kosiny pierwsi opuścili zabawę i znalazłszy się na torze kolejowym, ukryli się za wałem. Między nimi był obecny parobczak, odbywający służbę w 10 pułku strzelców konnych w randze kaprała, który idąc na wesele na wszelki wypadek zabrał ze

Kacik pań

Kiedy jest gorąco..

Tegoroczna moda każe nam nosić rękawki mniej więcej do łokcia, ale kiedy jest bardzo gorąco — pozwala na lekkie sportowe dżemperki i sukienki zupełnie bez rękawów — w drodze wyjątku. Zasadniczo jednak tegoroczne sukienki wszystkie mają rękawy, albo jakiś surogat rękawa: falbana, zaczynająca się od ramion pelerynka, dłuższa nad ramieniem, wstę żeczki, zawiązane nad łokciem w kokardkę, odsłaniające górę ramienia, ale zawsze akcentujące linię rękawka. To znów rękaw, obcisły od ramienia do łokcia, rozchodzi się potem w szeroki kłoz, jak kielich kwiatu. Czasem sukienia jest bez rękawów, a do tego bolerko z rękawami półkrótkimi, w odróżnieniu od reszty rocznych, które wszystkie miały długie rękawy. Zamiast bolerka nosi się również rodzaj pelerynek, naśladujących rękawy, wiązanych z przodu.

Nie należy przesadzać z długością sukien. W lecie zawsze nosi się suknie nieco krótsze przy każdej modzie. Zamiatanie kurzu z ulicy falbanami sukien nigdy na dobre sukni nie wychodzi, to też najdłuższe letnie suknie, przez znaczne na wieczór, nie powinny przekraczać linii kostki, a pozostałe — połowy łydki.

Z tego samego względu koniecznie potrzebny jest nam w lecie berecik, który można zwinąć, schować do kieszeni, zamoczyć deszczem i wodą na przystani, jeżeli używamy sportowego gnieść, brudzić i prać. Nieśmiertelny berecik baskijski na wyjazd jest nie do zastąpienia. W mieście jednak więcej nosi się bereciki z miękkiej, nie gniotącej się i piorącej słonki.

Jeżeli chodzi o piórka, tak modne tego lata to należy je używać do dużych kapeluszy o wielkich rondach. Przeważnie jest to pęczek zupełnie płaskich piórek, wyglądających, jak listek lub platek kwiatowy. Kolor najmodniejszy w tym sezonie, to białocytrowy i biały. Najwięcej też się nosi białych panam i pseudopanam, trzeba zresztą przyznać, że w lecie to najbardziej korzystne okrycie głowy.

Rodzina mcrów

W miasteczku Pionsat (Puy-de-Dôme) obchodzone w tych dniach niezwykłą uroczystość. Oto rodzina Mangerel wyprawiła mieszkańcom miasteczka wspaniałą libację z okazji 130-iej rocznicy rządów magistrackich, jakie bez przerwy spełniali członkowie tej rodziny. Urząd mera sprawował od 1801 roku zawsze któryś z Mangerelów ku zupełnemu zadowoleniu swych „poddanych“.

Z ruchu wydawniczego

Policja. Nakładem Koła S. U. P. w Toruniu wydana została broszura p. t. „Policja“, traktująca o zakresie działania władz policyjnych w B. Dz. P. oraz ich organów wykonawczych. Autorem broszury jest p. referendarz Beła, zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Województwie.

Treść broszury obejmuje wyczerpujące wszystkie podstawowe zasady organizacji i działania władz policyjnych oraz ich organów wykonawczych. Zasady te podane są w formie prostej i jasnej, dostępnej dla każdego. Jest to pierwsze opracowanie tej materii w języku polskim i na stosunkowo niewielu stronicach daje przejrzyste i praktyczne zestawienie przepisów i orzecznictwa administracyjnego w tej dziedzinie, których dotychczas trzeba było szukać w licznych tomach kosztownych wydań niemieckich.

Cena broszury wynosi zł. 3. Zamówienia należy kierować do Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Koło w Toruniu (Województwo).

Powstanie w Marokku

W Marokku hiszpańskim zanosi się na nowe powstanie szczepliwych tubylczych przeciw władzy hiszpańskiej. „Times“ donosi, że na czele ruchu powstańczego stanął drugi Abd-el-Kr'm, szejk Ben Aziba, popierany przez monarchistów i komunistów hiszpańskich, którzy zaopatrują się w broń i amunicję. Koła te miały mu także przyrzec poparcie finansowe.

Szalony Kameleon

Dzieje ojca dziennikarstwa nowoczesnego

Rzecz dziwna, a może przecie zrozumiała: jak przedko żółkną karty działalności pisarstwa dziennikarstwa, którzy za życia napelniali kraj nieustającą wrzawą pomysłów, polemik i walk. Odnosi się to zwłaszcza do tych dziennikarzy, których busoła nie był charakter ani ideologia, lecz ambicja, a czasem interes. Uwagi te nasuwają się z okazji przypomnianej obecnie we Francji 50-tej rocznicy śmierci Emila de Girardin, ojca nowoczesnego dziennikarstwa i jego niezawiesz dozwolonych i jawnych związków ze światem koniunktur politycznych i interesów finansowych.

POD ROMANTYCZNĄ GWIAZDĄ.

Życie przyszłego potentata prasowego rozpoczęło się pod romantyczną gwiazdą. Był nieślubnym synem hrabiego Aleksandra de Girardin i pani Dupuy, żony urzędnika. Niepożądany potomek oddany został na wychowanie najpierw rodzinie chłopskiej, potem drobnomieszczańskiej, a potem chował się na wsi, w stajniach, między parobkami. Natrafił w sąsiedztwie na bi-

bljotekę i poczył się gorączkowo kształcić. Ojciec, który go wezwał, zdumiał się na widok śmiałego i energicznego syna. Dał mu rentę roczną, wyrobił stanowisko pisarza. Ambitnemu młodzieńcowi to nie wystarczyło.

REDAKTOR „ZŁODZIEJA“.

Począł pisać do gazet. Żądał od ojca, by go uznał za syna; napisał autobiograficzną powieść p. t. „Emil“, na temat losu dzieci nieślubnych. Utwór ten potraçał o szantaż. Młody autor pisał w nim: „Kocham bardzo złudzenia, a jeszcze bardziej 100.000 fr. dochodu rocznie. Przyszedłem na świat nie wiem jak, wychował mnie nie wiem kto. Nie jestem powołany do niczego i do wszystkiego. Niema sukcesu. Niema pięknej kobiety, którejbym nie pożądał. Po ciągają mnie bogactwa, a jeszcze bardziej zaszczyty“.

Ojciec przestraszył się takiego syna, uznał go i dopuścił do nazwiska. Zaczęła się karjera, analogiczna do tej, którą zrobił bohater Balzaka, Rastignac. Girardin

założył dziennik p. t. „Złodziej“, w którym przedrukowywał najciekawsze artykuły innych pism. Po miesiącu pismo miało 3000 abonentów, sukces niebywały w owych czasach. Girardin żenił się z uroczą i słynną Delfiną Gay wchodził do towarzystwa.

WSPÓLPRACA Z DUMES'EM I HUGO.

Zakłada dziesiątki pism periodycznych przeważnie z ogromnym powodzeniem, a największym jego czynem było założenie taniego dziennika „La Presse“, kosztujące go 40 franków rocznie, gdy inne pisma kosztowały 80. W piśmie tem pracowały takie znakomitości jak Wiktor Hugo, Dumas starszy, Teofil Gauthier, George Sand. W „La Presse“ po raz pierwszy zaprowadzony został odcinek powieściowy. Girardin zostaje posłem, poczyną dążyć do celu, którego nie zdołał osiągnąć: chce zostać ministrem. Zabija słynnego, popularnego dyrektora republikańskiego dziennika „National“, Armanda Charrela, który zarzucił mu, że jest na żołdzie rządu. Umie wybrnąć z szeregu dochodzeń w sprawie udziału w niepewnych interesach finansowych. 4-go lutego 1848 wkracza do pałacu królewskiego, zmusza Ludwika Filipa do podpisania aktu abdykacji. Myśli, że wraz z Wikto-

Hugo stanie na czele rządu. Lecz Lamartine obwołał tymczasem republikę. Girardin przyłącza się do zwycięskiej sprawy, mówiąc do cynicznie: „Republika nie została zrobiona dla mnie, lecz ja dla republiki“.

W dalszym ciągu ten, jak go nazywano, „szalony kameleon“ prowadzi kampanię za Ludwikiem Bonaparte, atakuje go, gdy nie powołał go do rządu, staje się socjalistą, po zamachu stanu ucieka zagranicę, potem godzi się z cesarstwem, agituje za wojną z Niemcami, staje się senatorem, oddaje się do usługi trzeciej republice, przyczyta a się do upadku monarchistycznego prezydenta marszałka Mac Mahona i do wyboru Juliusza Grevy na jego miejsce, nanowo zostaje posłem. Lecz jego wielkość już przemigła. Umiera tknięty apopleksją w roku 1881, na premierze w teatrze Gymnase.

Ironja losu polega na tem, że ożeniwszy się porażony z młodą żoną, jest bardzo nieszczęśliwy w pożyciu i nie chce mieć dzieci, które zrodziły się w czasie tego małżeństwa. Przypomniał sobie z pewnością lata swojej młodości i walki z ojcem, ale w tym wypadku był już po drugiej stronie barykady.

W. J.

Precz z brudnymi łapami od Powstańców i Wojaków!

Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków okr. VIII wydał poniższą odezwę do ogółu czytelników.

Powstańcy i Wojacy!

Wetapiliśmy w okresie pracy nad reorganizacją naszego Związku mającą na celu uczynienie go rzeczywistym podatnym do spełnienia wyznaczonych mu zadań w obronie naszego kraju.

Ta wysoce odpowiedzialna i niełatwa praca może być wykonana tylko wtedy gdy troska o bezpieczeństwo Ojczyzny i Wolności zapanuje wszechwładnie w naszych umysłach i jeżeli do tego nowego wysiłku staniami ramię w ramię we wzajemnym zaufaniu i zgodzie.

Niestety, te właśnie wzniośle cnoty zostały w naszym Związku w ostatnich czasach zaatakowane przez jednostki małowartościowe, prześlągnięte zarazą polityki i ambicji własnych. One to usiłują zatruć serca jadem podejrzania i nieufności do Waszego Zarządu Głównego, który przez tyle lat trzymał wysoko i godnie nasz Sztandar. Dla uspokojenia swych, a może i cudzych płytkich ambicji i interesów, jednostki te miały poczty kłamliwie oszczerstwa na działalność Zarządu Głównego, na jego najlepsze, najzdrowsze i najżywoźniejsze poczynania, wywołane koniecznością przeciwstawienia się groźbom band krzyżackich. Te, na szczęście nieliczne, ale niegodne miana Powstańców i Wojaków jednostki sięją wśród nas rozłam i niezgodę. Nie wymieniamy ich nazwisk, znacie ich aż nadto dobrze. To są ci, których nie było przy rzetelnej pracy Związkowej, ale których pełno jest teraz, gdy chodzi o agitację, kłótnie i rozbijanie Związku.

Oceńcie należycie ich podłą działalność. Mieście odwagę i siłę przeciwstawić się im i powiedzieć im dobitnie: „Precz z brudnymi łapami od Powstańców i Wojaków”. Nie dawajcie wiary ich krzykliwej i kłamliwej gadaninie. Idźcie za żołnierskim głosem Waszego Zarządu Głównego, pod którego przewodem Związek stał się tak liczny i potężny.

Druhowie! Znaczna większość Was jest po staremu wierna obowiązkiowi żołnierskiemu i posłuszna najwyższej władzy Związku. Ale dużo jest takich, których warcholy partyjne prowadzą na złą drogę.

Albowiem kłamstwem jest, co warcholy partyjne rozgłaszają, jakoby reorganizacja Związku była podjęta przez nas bezprawnie. Stwierdzamy, że Zjazd na 22 marca zwołaliśmy na podstawie i zgodnie z przepisami obowiązującego wtedy starego statutu i stwierdzamy, że na tym prawomocnym Zjeździe nowy statut został uchwalony jednomyślnie przez uprawnionych Waszych delegatów. Stwierdzamy wreszcie, że przedtem był on rozpatrywany szczegółowo i przyjęty przez Prezesów Okręgów.

Dlaczegoż więc teraz przeciw temu statutowi wysuwa się zarzuty i kto te zarzuty podnosi?

To są ci, którym nie podoba się, iż nowy statut oddaje Komendę Związku w ręce Oficerów służby czynnej. Oni wiedzą, że oficerowie prowadzą nas drogą uczciwej lecz znośnej pracy żołnierskiej, ale to im się właśnie nie uśmiecha. Oni wołają politykę, a nie rzetelną pracę żołnierską!

Ujajmy naszym władzom wojskowym, których zarządzenia w sprawach p. w. zmierzają tylko do wzmocnienia naszej gotowości bojowej.

Nie warcholi i politykierzy winni decydować o tem w jaki sposób ma być zorganizowana i przygotowana obrona kraju.

Do tego powołane jest tylko wojsko i obowiązkiem władz wojskowych jest przygotowanie takiej organizacji obrony, która zapewni nam bezpieczeństwo naszych granic.

Kardynalną zasadą dobrej organizacji jest jej jednolitość i zwartość, a nie rozproszkowanie.

Druhowie! W interesie dobra i obrony Państwa jest zapanowanie zgody i wzajemnego szacunku między Związkiem Powstańców i Wojaków a Strzelcem, temi dwoma organizacjami, na których wojsko chce wyłącznie oprzeć pracę P. W.

Dla dobra Ojczyzny naszej należy zwalczać i tępić wzajemną niechęć, oraz tych którzy ją sztucznie podsycają, a szerzyć i krzewić umiowanie służby dla Państwa.

Gdy na naszych granicach gromadzą się chmury, grożące niebezpieczeństwem nasz front wewnętrzny musi być jak najbardziej zwarty i jednolity.

Karność wojskowa i posłuszeństwo zapanują

w naszych szeregach, gdy pójdą precz od nas krzykacze i warcholi, którzy nigdy nie byli i nie będą żołnierzami.

W ten sposób oczyszczony, Zw. Powst. i Woj. będzie mógł dopiero podjąć ciężką i odpowiedzialną pracę żołnierską dla dobra Państwa.

Druhowie! Niech zapanuje wśród nas zgoda i spójność, dobra wiara, zaufanie wzajemne i zrozumienie potrzeby różnej pracy nad przygotowaniem siły do obrony kraju.

Przeciwstawcie się mężnie prowodyrom partyjnym, których znaczenie doskonałe i idźcie drogą wskazaną Wam przez Zarząd Główny.

Wystawa Stała Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych w Grudziądzu

Wstawię otworzy Pan Wojewoda Lamot

W najbliższą niedzielę, 7 czerwca b. r. nastąpi otwarcie Stałej Wystawy Maszyn i Narzędzi Rzemieślniczych w Grudziądzu przez p. Wojewodę Lamot. Na uroczystość otwarcia przybędą przedstawiciele władz i instytucji państwowych, organizacji gospodarczych oraz wszystkich cechów na Pomorzu.

Otwarcie nastąpi o godz. 12-tej w południe. Poprzednio o godz. 9.30 odprawiona będzie msza śd. w kościele farnym na intencję wystawy.

Wystawa prezentuje się okazale. Lokal wystawy jest szczerze wypełniony. Nie braknie literalnie żadnej rzeczy, która potrzebna jest rzemiosłu przy wykonywaniu swej pracy.

Począwszy od wielkich i skomplikowanych

Zadajcie od Swych władz lojalnego wykonywania zleceń Zarządu Głównego. Niech płacówki Wasze zgłaszają się natychmiast do ćwiczeń wojskowych u Powiatowych Komendantów p. w. jako Komendantów naszego Związku. Cza snagli, nie zwlekajcie, pamiętajcie, że hasłem naszym nie jest zębna samowola, a twórcza i zbawienna WOLNOŚĆ!

Grudziądz, dnia 2 czerwca 1931 r.

P. o. Prezes Zarządu Głównego

(—) Maciej, Mielżyński

Ppłk. rez.

Sekretarz:

(—) Kukiński.

maszyn do najprostszyc narzędzi oraz półfabrykatów i surowców, wszystko jest zastępione.

Niektóre maszyny i narzędzia są przez różne firmy równocześnie wystawione, co ułatwia niezmiernie porównanie ich zalet, cen i t. p. szczegółów. Wystawa istotnie zapowiada się być spodziewanym czynnikiem informacyjnym przy modernizowaniu warsztatów pracy do obecnych wymogów, jak to jej inicjatorzy zamierzali.

Jedem słowem, wystawa zapowiada się świetnie i liczyć można już w pierwszym dniu na masowe zwiedzanie przez zainteresowanych rzemieślników.

Falszywy alarm nieproszonych opiekunów

Sami nie wiedzą o czem należy pisać

Już raz pisaliśmy, że „Gazeta Grudziądzka”, udająca rolę opiekuna wszystkich osadników na Pomorzu, prowadziła akcję w kierunku obniżenia oprocentowania reszty ceny kupna dopiero wówczas, gdy zarządzenie o obniżeniu oprocentowania było już wydane.

Obecnie notujemy fakt następujący w „Gazecie Grudziądzkiej” z dn. 19. 5. 31. r. nr. 56 została podana alarmująca wiadomość, że osadnicy w Goczałkach pow. grudziądzkiego nie mają czem obsiewać grun-

tów na wiosnę i z wyjątkiem 2-ch — reszta nie sieje.

Otoż ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że w dniu 20 maja b. r., tj. na drugi dzień po ukazaniu się artykułu „Gazety Grudziądzkiej” jeszcze tylko jeden osadnik nie miał skutecznionych należycie zasiewów, natomiast wszyscy inni w liczbie 27-miu uprawili i obsiali swoje osady normalnie.

Poco więc falszywy alarm?

Podgórz nie będzie przyłączony do Torunia

Sprawa przyłączenia Podgórza do Torunia z chwilą rozpoczęcia budowy nowego mostu na Wiśle poczęła coraz więcej nabierać na aktualności.

Władze nadzorcze stanęły na stanowisku, że już choćby tylko ze względów administracyjnych Podgórz powinien być przyłączony do Torunia. Rada Miejska natomiast w sprawie tej nie zajęła jednolitego stanowiska, a specjalne zebranie sfer gospodarczych Podgórza wypowiedziało się stanowczo przeciwko przyłączeniu, apelując do władz wojewódzkich, aby od zamiaru przyłączenia Podgórza do Torunia, odstąpiły.

Najgroźniejszą rzeczą, która odstręczała

podgórzan od Torunia, to skandaliczna gospodarka miejska i długi Torunia, o czem piszemy na innym miejscu. Niewątpliwie obawy te są poniekąd słuszne, gdyż poco oszczędnie gospodarujący się Podgórz ma brać na swe barki ciężary rozrutnego Torunia?

W sprawie tej odbyło się już kilka konferencji, a delegacje Podgórza opierając się na wolę większości mieszkańców bronili się modzielnosci miejskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, władze wojewódzkie po dokładnym zapoznaniu się z oplakany stanem finansowym Torunia, postanowiły odstąpić narazie od forsowania przyłączenia Podgórza.

Młodzi prawnicy z całej Polski żywią dla Pomorza uczucia największej miłości

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzpl. tej Polskiej nadsyła do naszej redakcji list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! W dnach 30 i 31 maja rb. odbył się w starych murach Torunia Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P.

Zjazd ten miał na celu przede wszystkim zaspokolenie młodzieży prawniczej wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, przez nawiązanie osobistego kontaktu i więzi koleżeńskie, a co za tem idzie, poczucia jedności.

Z niekłamaną radością w imieniu reprezentowanych w Związku Zrzeszeń mu-

szę stwierdzić, iż cele te całkowicie przez Zjazd osiągnięte zostały — został uczyniony jeszcze jeden krok naprzód w kierunku scementowania Ojczyzny.

Zawdzięczamy to całemu społeczeństwu pomorskiemu, przedstawicielom Rządu, magistratury sądowej, adwokaturze i prasie, gdyż wszyscy w sposób niezwykle życzliwy interesowali się Zjazdem naszym, wytwarzając serdeczny nastrój wśród przyjezdnych delegatów i miejscowych kolegów.

Muszę podkreślić również, iż organizacja Zjazdu, spoczywając w rękach Zrzeszenia Toruńskiego na czele z Prezesem kol. Krakowskim była przeprowadzona w sposób nadzwyczaj sprytny — umożliwiło w

Bezrobocie na Pomorzu maleje

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie Woj. Pomorskiego w dniu 30 maja 1931 r. wynosiła 16533, czyli zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego tygodnia o 431 osób. Spadek bezrobocia nastąpił mimo zwolnienia 860 robotników firmy Pe-Pe-Ge w Grudziądzu. Z wykazanej powyżej liczby bezrobotnych pobiera zasiłki z Funduszu Bezrobocia 9.637 osób.

Modelarstwo lotnicze

Szybki rozwój lotnictwa i jego olbrzymie zadania w przyszłości sprawiły, że wszystkie państwa odczuły potrzebę czynnego zajęcia się sprawą budowy samolotów. Każdy też cywilizowany naród stara się tworzyć własne lotnictwo, według swych najlepszych sił i umiejętności.

Wstępem zaś niejako do konstrukcji samolotu, jest przygotowanie modeli latających, poznanie się z techniką ich budowy i zaznajomienie się z zasadami aerodynamiki. Ruch ten rozwinięty szeroko w państwach zachodniej Europy oraz północnej Ameryki, znalazł swój oddźwięk i u nas, a wybitnego poparcia doznał właśnie ze strony Ligi Obrony Przeciwojennej i Przeciwozawowej Państwa. Ta organizacja społeczna, tak u nas popularna, działa w kierunku rozwoju własnego lotnictwa i nie szczędzi wydatków na rozwój rodzinnego przemysłu lotniczego.

Równocześnie musi też L. O. P. P. dbać o ludzi fachowo przygotowanych, więc o techników, mechaników, pilotów i konstruktorów.

A ludzi takich mamy dotychczas niewiele. Do pomocy staje tu modelarstwo lotnicze, które budzi szczególnie w młodziej generacji, zdolności do wiedzy technicznej, kształtuje odpowiednio umysły i zainteresowania a przez zamilowanie do pracy ręcznej, skierowuje część młodzieży na niewyzyskane dotąd pole naszego przemysłu lotniczego.

Grudziądzki miejski Komitet L. O. P. P. oddawna zwrócił uwagę na tą gałąź swej pracy, a mając na miejscu wyszkolonych instruktorów, zorganizował kursy modelarstwa lotniczego dla młodzieży szkolnej w gimnazjum klasycznym, gimnazjum matem. i przyrodniczym, seminarjum naucz. i szkole im. Marcinkowskiego. Niezależnie od tych kursów, sprawą modelarstwa lotniczego zajęła się bardzo żywo VIII. grudziądzka drużyna harcerska.

Wykradnikiem usiłowań tego rodzaju będzie wielki konkurs modeli lotniczych na lotnisku wojskowym w dniu 7 b. m. o godz. 15.

Szeroki ogół społeczeństwa zobaczy w tym dniu wyniki pracy młodych konstruktorów grudziądzkich i przekona się jak wszęch stronnie krząta się L. O. P. P. by zaznajomić mieszkańców naszego miasta z tak aktualną kwestją popularyzacji obrony kraju przeciwko atakom gazowym i lotniczym.

(—) J. Łuszczyński.

CZY
nie jesteś już
członkiem
L.O.P.P

KRONIKA

niedziela
7
Czerwiec

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Norberła

Niedziela Roberta

— **Dyżury aptek:** do 7 czerwca br. włącznie: Apteka pod Aniołem, Gdańska 39, tel. 385. Apteka przy Placu Teatralnym, Marsz. Focha 43, tel. 1962. Od 8 czerwca br. do 14 czerwca 1931 r. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

— **Dyżury lekarzy kolejowych:** w niedzielę i święta: 7. 6. 31 — Dr Mierzwiński, ul. Dworcowa 7, tel. 2247.

NABOŻENSTWA KOŚCIELNE.

Nabożeństwo we Farze: 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma, 12 ostatnia msza św.

Nabożeństwom kościele św. Trójcy: 6, 7, 8, 9, 10 — suma 10,30 główna procesja — 12-ta ostatnia msza św., godz. 3 po południu niespory z procesją.

Nabożeństwo w kościele Serca Jezusa: o 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma 12-ta ostatnia msza św. Po poł. o 16,30 niespory — godz. 5-tej główna procesja.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w sobotę 6 bm. premiera polskiej komedii pióra znakomitego artysty dramatycznego Mariusza Maszyńskiego p. t. „Koniec i początek”. Humor i pogoda, beztróżka cechują ten ze wszech miar wyborny utwór. Kto chce przyjemnie i wesoło spędzić sobotni wieczór niech się zawczasu zaopatrzy w bilety, których oby nie zabrakło. Wykonanie będzie pierwszorządne. Reżyseruje Dyr. Władysław Stoma.

— **Teatr Rewji „Uśmiech Bydgoszczy”** bierze wszystkich! Codziennie tłumy osób oklaskują wspaniałą rewję p. t. „Królowa wiosna” w której pp. Celińska, Ustarbowska, Surina oraz znakomity balet A. Zabojskiej z „brzydzą” po łową zespołu w osobach pp. Wołowskiego, Janickiego, Lasockiego i Opolskiego zbierają zasłużone laury. W przygotowaniu pod kierunkiem dyr. Wołowskiego nowa rewia, która ma na ostatnie dni przedstawień obecnej rewji do podobno przewyższyć obie poprzednie. Bilety nabycia w przedsprzedaży u p. Gieryna (Plac Teatralny 1). W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 18 i 20. Codziennie o godz. 17 koncerty w ogrodzie. Wstęp bezpłatny.

REPERTUAR KIN:

— **Marysińska** — program podwójny: dramat p. t. „Życiowe rozbitki” z Ban-rottem i świętą komedią „Lekarz spraw sercowych” z wesołym Dixem w roli głównej. Filmy cieszą się ogólnym uznaniem.

— **Kryształ** — na tle znanj i przez wszystkich bez wyjątku śpiewanej piosenki, osnuto pełen sentymentu dramat o niebywałym tempie, wystawie przepysznej i cudnych wlotkach melodjach p. t. „W małej kawiarence” z polekim śpiewem. Film naprawdę piękny, prze mawiający cudną grą artystów do serca najbardziej zatwardziałego widza. Nadprogram nowy tygodnik dźwiękowy. Śpieszcie wszyscy do „Kryształu”.

— **Nowości** — 100% dźwiękowiec „Kobieta, która się śmieje”. Film ten nie potrzebuje reklamy całkowicie mówiony po polsku wywołał zachwyt i podziw publiczności. Treść bardzo ciekawa z życia sfer arystokratycznych daje moc wrażeń. W rolach głównych wybitne sily scen polskich z Żofią Barycką i Aleksandrem Zabczyńskim na czele. Program uzupełnia dodatek p. t. „Kleks jako bohater dzikiego Zachodu”.

— **Okno** — wielki podwójny program składający się z pięknego dramatu p. t. „Piekielna miłość”; w roli głównej Wiwian Gibson oraz szampańskiego filmu z Pat i Patachonem „Chłopcy do wszystkich”.

— **Koło B. B. W. R. Kolei Powiatowej** urządziła zebranie w środę dnia 10 bm. o godz. 18 w sali restauracji w Smukale. O liczne przybycie członków uprasza się.

— **Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych Rz. P. z 1918-19 r.** urządziła nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek 8 bm. o godz. 18 w Ognisku K. P. W.

— **Uwaga!** Dziś wszyscy na Wieczór Pieśni i Muzyki do „Restauracji-Kasyno” przy ul. Gdańskiej 160 a.

Chór Nauczycielski w Bydgoszczy urządził dziś w sobotę 6 bm. w sali „Restauracji-Kasyno” przy ul. Gdańskiej 160 a. „Wieczór pieśni i muzyki”. Program bardzo obfity, początek o godz. 26. Po koncercie wieczorek towarzyski z tańcami. Wstęp na koncert i wieczorek 2 — zł. Jesteśmy przekonani, że sympatycy muzyki i pieśni poposzą dziś do „Restauracji-Kasyno” i w sympatycznym gronie nauczycielskim przyjemnie spędzić wieczór.

Program VIII. Tygodnia
L. O. P. P.

Dnia 7 czerwca rozpoczyna się doroczny VIII Tydzień L. O. P. P. na terenie całej Rzeczypospolitej.

Tutejszy Komitet L. O. P. P. urządził obchód tego wielkiego święta przygotowania całego narodu do obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej podług programu, który podajemy:

Dnia 7 czerwca b. r.

- O godz. 11-tej nabożeństwo w kościele garnizonowym z okolicznościowym kazaniem.
- O godz. 12-tej zbiórka drużyn O. P. G.: kolejowych, pocztowych, straży pożarnej, oddziałów P. W. przed kościołem garnizonowym i przemarsz głównymi ulicami miasta ze sprzętem O. P. G.
- O godz. od 18—20,30 na Stadionie Miejsk.: a) konkurs modeli latających, b) marsz drużynowy w maskach na 4 kra., c) pokaz ataku lotniczo-gazowego: nalot samolotów, obrona przeciwlotnicza przy pomocy C. K. M., zadymienie świecami dymnymi, wreszcie akcja drużyn odkażających i ratowniczych.
- Rozdanie nagród.
- W godz. od 9—14 kwesta uliczna.

Dnia 9 czerwca b. r.

- O godz. 20 wieczornica w auli Gimnazjum Kopernika z udziałem art. rec. Rychterówny z Warszawy.

Dnia 11 czerwca b. r.

- O godz. 11,30 poranek „Bajek” w Hali 62

p. p., również z udziałem art. rec. Rychterówny.

Dnia 13 czerwca b. r.

- Koncert w Ogrodzie letnim „Teatralce” pod nazwą „Wieczór lotnictwa” (dekoracje „Teatralki” modelami lotniczymi).

Dnia 14 czerwca b. r.

- W godz. od 9—14 kwesta uliczna.
- W godz. od 13—14 koncert orkiestry wojskowej na Placu Wolności.

Apelujemy do społeczeństwa bydgoskiego, aby poparło to wielkie święto naszej gotowości do obrony przeciwgazowej, aby tłumnie pospieszyło na Stadion Miejski dnia 7 czerwca br. o godz. 18-tej na pokaz ataku lotniczo-gazowego, gdzie będzie odtworzony fragment przyszłej rzeczywistości — nalot nieprzyjacielskich płatowców i obrona.

W VIII Tygodniu poprzyjcie wszyscy kwestę uliczną, nie żałujcie groszy, abyście w czasie niebezpieczeństwa, dzięki własnemu niedbalstwu i lekkomyślności, nie stracili życia i mienia waszego.

W VIII Tygodniu od 7 czerwca b. r. wszyscy zapisujcie się do L. O. P. P., ona was pouczy, jak się obronić można i należy. Zapisy przyjmują: 1) Księgarnia Braci Bazańskich, ul. Gdańska; 2) Magistrat, Wydział Wojskowy, ul. Jezuitska 15, instruktor O. P. G.; 3) Księgarnia „Lektor”, ul. Gdańska 141; 4) Księgarnia Gieryna, Plac Teatralny. Nalepki nabywać można w wymienionych księgarniach.

Walne zebranie Sekcji Pływackiej BTW.

W dniu 27 maja br. odbyło się na przystanku Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego — roczne Walne zebranie Sekcji pływackiej B. T. W. przy dość licznych udziałach członków.

Punktualnie o godz. 20 zebranie zajął kierownik sekcji p. Aleksander Ordża-Dawid wistając serdecznie licznie przybyłych członków. Na przewodniczącego walnego zebrania zaproszono drh Czesława Drałwińskiego, do pióra drh Strzałkowskiego na ławników drh Suligowskiego i drh Jabłoniowskiego.

Drh Drałwiński dziękując za zaufanie przystąpił do prowadzenia walnego zebrania dzielnie i sprężysto.

Po zdaniu obszernego sprawozdania przez Kierownika p. Aleksandra Ordża-Dawida, — dowiedzieliśmy się, że Sekcja Pływacka BTW z każdym rokiem kroczy naprzód starając się w miarę możliwości wyuczać sztuki pływania wszystkim wioślarzom nieposiadającym dotąd tej umiejętności.

Sport wodny — to zdrowie — mówił w swoim sprawozdaniu p. Ordża-Dawid, dlatego też ci wioślarze, którzy pragną posiąść tę sztukę, powinni bezwarunkowo korzystać z okazji pięknej pogody i wszyscy jak jeden mąż uczęszczać na naukę do pływalni wojskowej, którą bezpłatnie ofiarował nam nasz wielki miłośnik sportu wodnego, nasz opiekun Druh-wioślarz General Thommee.

Sprawozdanie drh kierownika przyjęło o-

— **Wycieczka do Ostromecka.** Stowarzyszenia Urzędników Państw zaprasza przyjaciół i sympatyków oraz gości w niedzielę dnia 7 bm. na wycieczkę do Ostromecka. Wyjazd z przystanku na Brdziej przy ul. Herm. Frankoego naprzeciw poczty o godz. 7,30 rano. Wyjazd z Ostromecka o godz. 7 wieczór. Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi dla dorosłych 2 zł. dla dzieci do lat 14, 1 zł. Bilety nabyć można w księgarniach „Świt”, ul. Śniadeckich i „Promień” ul. Gdańska 65, oraz u skarbnika p. Barańskiego, ul. Niegolewskiego 3, od godz. 2—6 popoł.

— **Zwłoki topielca.** Z nurtu Wisły w pobliżu Fordonu wylowiono zwłoki 9 letniego Alojzego Kotlengi, który jak o tem donieśliśmy porwany został w czasie kąpieli przez wartki prąd rzeki, znajdując śmierć w toni.

— **Pięść czy głowa?** Cholewczyńska Franciszka (Podgórna 19) przysłała do policji ze skargą na Władysława B. zamieszkałego tamże, który rozbił jej (niewiadomo czem) ścianę w piwiłnicy i zabrał z niej rzeczy wartości 15 zł.

— **Brak opieki.** Pan Soliński Józef (Poznańska 16) najechał na ul. Malborskiej pozostawione bez opieki i dozoru 6-letnie dziecko Jana Dudka. Teraz p. Dudek skarży się policji. Zapóznaj! Winę trzeba samemu ponieść.

— **Amatorzy białego mięsa.** Kuklińskiej Erwinie (Jary 1) nieznanymi smakosze skradli onegdaj z otwartego chlewa 56 kurcząt wartości 116 zł. Sposobność — twórczynią złodziei!!!

— **Czy będzie fotografował?** Panu Malinowskiemu Janowi amatorowi zdjęć fotograficznych, wziął w czasie głębokiego snu w lesie

klaskami. Dłatego też obecni członkowie jednogłośnie uchwalili absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Po udzieleniu absolutorjum nastąpił wybór nowego Zarządu, który wybrany został z wielkimi zmianami, a mianowicie.

Kierownikiem Sekcji został drh Aleksander Ordża-Dawid, wybrany na walnym rocznym zebraniu Bydgoskiego Towarzystwa Wiośl. — Drh Aleks. Ordża-Dawid urząd ten sprawuje już czwarty rok z rządu z całym poświęceniem i oddaniem.

Zast. Kierownika został wybrany jednogłośnie drh Strzałkowski. Na sekretarza wybrano drh Bombińskiego. Na kapitana Sekcji wybrano jednogłośnie drh Lewandowskiego. Na ławnikach Sekcji został wybrany jednogłośnie drh dyr. Czajkowski, którego kandydaturę po stawili drh Jabłoniowski.

Tak oto przedstawia się nowy Zarząd Sekcji Pływackiej Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego na rok 1931.

Należy się spodziewać, że nowy Zarząd pod kierownictwem wypróbowanego od kilku lat kierownika sekcji drh Ordża-Dawida, będzie nadal sprężysto pracował nad rozwojem pływactwa, które zaliczyć trzeba bezapelacyjnie do najpiękniejszej gałęzi sportu wodnego.

Redakcja nasza życzy nowemu Zarządowi w dalszej pracy „Szczęść Boże”.

przy szosie gdańskiej nieznanym osobnik aparat fotograficzny i pobiegł z zamiarem sfotografowania jakiejś czulej pary, odpoczywającej na łonie natury. Żeby jeszcze odniósł, ale gdzie tam! Pan M. woła rozpaczliwie: „Żeby cię pokreć!” i dyszy zemstą. Na kim złość swą niepowściągnął wyrzuci?

— **Zamykać mieszkania.** Danielczyk Franciszek (Stepowa 7) skradziono z niezamkniętego mieszkania odzież i obuwi na sumę 150 zł.

— **Kradzież pomp i rur.** Wincentemu Knaśiakowskiemu (Gdańska 47a) skradli nieznanymi sprawcy z ogrodu pompy i 3 i pół metra rur wart. 45 zł., zaś p. Faustyniakowi Janowi (Zaciszce 5) tak samo z ogrodu jedą pompę i 4 metry rur. Opryskli! Dawajcie coście wzięli, bo i tak was nakryją..

— **W rodzinie już kradną.** Kubiak Michał oświadczył policji, że jego szwagierka weszła onegdaj do otwartego mieszkania i skradła: 1 zegarek damski na rękę, torebkę damską, 1 suknie czarna, złoty damski pierścionek, parę trzewików damskich, pończochy damskie, chusteczki do nosa i gotówki 1 złoty. Szkoda wynosi 160 zł. Ładne stosunki.

— **Cienka szyba powodem kradzieży.** Panu Janowi Pazderskiemu (Ujejskiego 20) skradziono onegdaj: jeden męski płaszcz z kołnierzem karakulowym, parę czarnych męskich spodni i 3 wksle: 1 na nazwisko Waleńczaka Andrzeja (Kujawska 82) na 80 zł., drugi na nazwisko Janowicza Franciszka (Grudziadzka 32) na sumę 40 zł. i ostatni na nazwisko Hiej. Plociniczka z Nakla wartości 50 zł.

Z międzynarodowego
turnieju zapasniczego

Trzeci dzień turnieju mimo niepewnej pogody i chłodu niemniejsem cieszył się powodzeniem. Publiczność tłumnie zalegała widownie.

W pierwszej parze Sasorski (Warszawa) zmierzył się z Krauzem ze Stanisławowa. Ostatni górował nad Sasorskim siłą, mimo to w 25 minutach w nagłym kontrataku Sasorski ku ogólnemu entuzjazmowi widzów rozciągnął swego przeciwnika na obie łopatkę.

W drugiej parze mistrz Mądziurji Wajnura walczył z Niemcem Steinkem. Walka była nieciekawa, dzięki brutalności i chamstwu Wajnury. Niemiec Steinke górował nad nim techniką, zdecydowaną wolą zwycięstwa oraz zupełnym opanowaniem nerwów. Walka nierozstrzygnięta.

Następnie Szczerbiński (Warszawa) walczył z Czechem Spewaczkiem. Szczerbiński jak zwykle walczył ładnie, Czech nieudolnie i ciężko. Walka nierozstrzygnięta.

W końcu Horwat Stibor w 3 minutach upełnił się z Wileńczykiem Pótega.

Ostrożnie z kąpielami
ręcznymi

Dzień po dniu coraz bardziej niebezpieczne są wszystkie strony Pomorza nadchodzą wiadomości, o masowych wprost wypadkach utonięć, które dziś przekroczyły liczbę 40. Jest to dopiero początek wiosny. Jeśli w tym tempie liczba ofiar lekkomyślnych kąpeli będzie wzrastać to z końcem lata cmentarze Pomorza wypełnią kurhany jakby po straszliwej zaradzie. Nadmienimy tylko iż ostatniej niedzieli utonęło w Wiśle i jej dopływach 21 osób. Charakterystycznym jest iż 80 bez procent topielców utraciło swe życie na skutek aneurizmu serca mimo iż rekrutowali się przeważnie z młodzieży.

Nie wolno igrać z tak groźnym żywiołem, jakim jest woda. Jeszcze raz apelujemy do młodzieży, by nie była lekkomyślna, by nie popisywała się odwagą i dezygnolturą, by nie wyzywała śmierci, która czyha zawistnie w każdej fali rzeki czy jeziora.

Przedewszystkiem pamiętać należy, że nie wolno biegać rozgrzanym, spoconym wskakiwać bezkarnie w otchłań wodną. W takich wypadkach należy ukryć się w cieniu drzew, spokojnie przeleżeć kilkanaście minut i dopiero po zupełnym ochłodzeniu się skosztować orzeźwiającej kąpeli. Następnie wystrzegać się miejsc zakazanych, choćby się nie wiedzieć jak dobrym było pływakiem. Wisła i Brda są wielce zdradliwe. Pod lśniąca, pociągająca powierzchnią wody harują zabójcze wiry, a kto się w odmęt taki dostanie temu i olimpijski kunszt pływacki nie pomoże.

A więc baczność młodzieży! Junactwo swe trzymajcie na utoż, by nie przysparzać bólu i rozpaczcy rodzicom, których trud i pełną miłości pieczołowitość nierozważny i nieprzemysłany krok młodych w nieważ obraca.

Międzynarodowe
zapasy

w Resurscie Kupańskiej

Dziś w sobotę program walk zapowiada się niezwykle zajmująco. Byli mistrz polskich amatorów Sasorski walczy z bezwzględny argentyńczykiem Fehringierem, czech Spewaczek z potężnym Pooshoffem, sympatyczny warszawianin Szczerbiński spotka się z brutalnym azją Wajnura, rosjanin Sudałow zmierzy swe siły w walce, decydującej aż do rezultatu z Niemcem Steinkem. A zatem wieczór dzisiejszy zapowiada się emocjonująco.

Sanatorium Kasy
Chorych w Oplawcu

Ub. piątku przedstawiciele prasy miejscowej na zaproszenie zarządu Kasy Chorych zwiedzili Sanatorium w Oplawcu oraz nowy ośrodek Kasy Chorych na Szwederowie. Urządzenia nowoczesne obu tych oddziałów Kasy Chorych wzbudziły ogólne uznanie. Ze względu na brak czasu i miejsca szczegółowe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Uwaga sportowcu

Jutrzejszej niedzieli odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy toruńskim Gryfem a bydgoską Polonią. Początek zawodów o godz. 5 popoł. — Mecz zapowiada się nader ciekawie. Walka prowadzona będzie z obu stron nader ambitnie, tembardziej, iż jeśli Polonia z jutrzejszego spotkania wyjdzie zwycięsko, prowadzić będzie w tabeli kolejności o mistrzostwo klasy A. Pomorza. Tuszyni, iż Polonia weźmie na ambit i bohatercko bronić będzie barw Bydgoszczy.

Wieczór Rychterówny atrakcja VIII Tygodnia L. O. P. P.

Wśród imprez Tygodnia L. O. P. P. jedyną w swoim rodzaju atrakcją będzie zapowiedziany wieczór recytatorski p. Rychterówny, która wystąpi dnia 9. 6. 31 w auli Gimnazjum im. Kopernika. Każdy wieczór art. rec. Rychterówny jest nawet dla stałych na jej występach byłców niespodzianką, gdyż rozwijająca się i wraz potężniejsza jej twórczość znajduje coraz to inny zakres tematów, odczuwani dla swego wyrazu.

Bilety do nabycia w księgarni Braci Bażańskich, 2) Magistrat, Wydział Wojskowy, ulica Jezuicka 15, tel. 600-606, 3) księgarnia „Lektor”, ul. Gdańska 141, 4) księgarnia Gieryna Plac Teatralny — w cenie od 0.50 do 3.— zł. Komitet L. O. P. P.

Wypadki samochodowe mnożą się

Tyle ostrzeżeń pada stale pod adresem kierowców samochodowych, że mogliby już raz przysygnać z wariackiej jazdy przynajmniej w mieście.

Ale nie! „Muszę pokazać, jak moja maszyna ciągnie” mówi sobie jeden z drugim pochłaniając przestrzeni i wali. Wali na złamanie karku. On się nie zmoczy, a że maszyna trochę? To nic — ostygnie.

Nie wyobraża sobie i ani na chwilę nie przypuszcza, żeby mu ktoś mógł wleść w drogę. Dlaczego? Dlatego, że sam nigdy ulicą nie spaceruje, a jeżeli — to nocą, gdy ruch jest wprost żużlowy. Zapomina o tem, że pewien procent zapelniający ulicę i chodników to głusi, krótkowzroczni i nie orientujący się w ruchu ulicznym spacerowicze, albo też zdenerwowani, pogrążeni w swych interesach i pesi finansowcy.

Z powyższymi też najczęściej samochody i motocykle się „stykają”. Ale żeby wieźdząc w powracającą z kościoła kolumnę wojska i ranić dwóch Bogu ducha winnych żołnierzy, to naprawdę, że trzeba nie mieć sumienia. Tego sumienia nie miał pan L. Franciszek. Pierwszy to wypadek pana L. — oby był ostatni!

Tragiczna ofiara Brdy

Wstrząsający wypadek śmierci wydarzył się onegdaj na Brdziej w pobliżu Papierni Wielkopolskiej. W czasie przeprowadzania się przez rzekę szwadronu 15 pap. kilka koni przestraszonych wartkim w tem miejscu prądem stanęło dęba, zrzucając trzech żołnierzy do wody. Dwóch z nich chwytając się ogonów konskich zdołało wypłynąć, trzeci zaś szeregowiec Franciszek Starszewski uniesiony prądem na oczach swych towarzyszy nim zdołał pośpieszyć mu z pomocą znikł w odmęcie. Dotychczas zwlok nieszczęśliwego szeregowca wydobyć nie zdołano.

Podkreślić należy, iż miejsce, w którym przeprowadzali się żołnierze należy do jednego z najniebezpieczniejszych na Brdziej i pociąganie już dotychczas nie jedna ofiara. Tragiczna śmierć śp. Starszewskiego jest tem smutniejszą, iż nastąpiła w czasie wykonywania przezeń szczytnej służby wojskowej.

Wieczory teatralne

„Tak się zdobywa kobiety”

lekka komedia w 4 akt. L. Verneuil'a.

„Lekka” komedia Ludwika Verneuil'a jest ciężko pożywną, acz przemiłe wykonaną w silnym transie absyntowym. Verneuil modny, żywy, lekki och — czasem zbyt „piórkowy”, sprytnie maskować umie brak tematu błyskotliwością techniki scenicznej blichtrzem słów, żonglerką zdrowym rozumem, sensem i logiką — a że czyni to z wdziękiem, przebacza się figlarzowi temu chętnie perskie jego oko, jakim patrzy na świat. Verneuil rozprawiwszy się z salonem zabrał się do zdobywania kobiet w sposób wielce swobodny, bezmala karkołomny, dezawuuując brzydki nadobny epigonki Ewy imputowaniem im operetkowej zgola głupoty i to w dziedzinie miłości, w której królują bezapelacyjnie nad natwornością własnej mężczyzny. Powinny go zato w łyżce wody utopić, wywiesić w pole bardziej bofesnie i smrotniej niż to z Ewelina Domontier wykalułowal.

Zresztą kobiecość tej verneuilowskiej Eweliny jest mocno pokręconego i jeszcze mocniej naciągniętego autoramentu. Stworzonko nie myślące, kapryśne, histeryczne, źle wychowane, egoistyczne, tanio ogryzane i płytkie przyzrykające się i odstrężające — doprawdy nieznacząc nie usprawiedliwić by „zdobyć” kobie-

Echa kongresu Związków Zawodowych w Warszawie

Zebrańcie okręgu pomorskiego w Bydgoszczy

W środę, dnia 3 czerwca b. r. w sali Melera przy placu Piastowskim o godz. 18.30 odbyło się ogólne zebranie członków Zw. Związków Zawodowych (byłej Gen. Fed. Pracy) okręgu pomorskiego w Bydgoszczy, zwołane przez Wydział Okręgowy. Zebranie otworzył hasłem „Cześć pracy” wiceprezes Wydziału ob. Karaszewski, informując zebranych, że celem zebrania jest sprawozdanie delegatów Wydziału Okręgowego z obrad Kongresu Związków Zawodowych dn. 25 maja b. r. w Warszawie. Przewodniczący Karaszewski udzielił głosu ob. Podgórnemu, prezesowi Wydziału Okręgowego.

Referent złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad wstępnych poszczególnych organizacji zawodowych, wchodzących w skład Związku i Kongresu.

Pod wpływem treści referatu, który był dokładnym odbiciem poważnych przemówień poszczególnych przedstawicieli organizacji zawodowych, a w szczególności prezesa Zw. Związków Zawodowych, inż. Jędrzeja Moraczewskiego, wytworzył się na sali niezmiernie poważny nastrój i wielkie zainteresowanie. Dykusja, w której głos zabierali pp.: Śledziński, Kłokocki, Lisiński i Kołakowski, wykazała wysoki poziom świadomości robotnika, zorganizowanego w byłej Generalnej Federacji Pracy, który dał wyraz głębokiego i niezachwianego przeświadczenia, że silne i mocne państwo jest tą podwaliną, na której oprzeć się może jedynie pracujące społeczeństwo w walce o swój dobrobyt, jak również z drugiej strony państwo może być pewne swojej egzystencji i rozwoju swych sił i powagi na wewnątrz i zewnątrz, wznosząc na pracy jak na fundamentie swoją budowlę.

Jeżeli dzisiaj robotnik i pracownik, którego ręka i umysł są właściwymi wytwórcami dóbr

ludzkości, przede wszystkim jest ofiarą w tem ciężkim przesileniu gospodarczym, to dzieje się to dlatego, że rozproszkowane robotnicze i pracownicze organizacje zawodowe, pozostając w dodatku pod wpływem obcych im interesów stronnictw politycznych, nie mogły wystąpić jako poważne siły decydujące w układzie warunków życia gospodarczego na tle państwowości polskiej.

Zebrani zdają sobie sprawę z braków dotychczasowych organizacji robotniczych i pójda w kierunku ich uzdrowienia dla dobra państwa i społeczeństwa, jednakże uważają, że musi znaleźć się pomoc i opieka dla robotnika ze strony państwa, jak również samego społeczeństwa. Ostatnie występy publiczne w Bydgoszczy, t. zw. stronnictwa narodowego, nie tylko nie sprzyjają, lecz wręcz przynoszą wielką szkodę robotnikowi w dążeniach jego zajęcia poważnego stanowiska w pracy dla państwa i jego ustroju gospodarczego i politycznego. Dlatego zebrani, kończąc obrady, uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani dnia 3 czerwca 1931 r. członkowie Związku Związków Zawodowych w Polsce 1) zwracają się do swoich władz centralnych, by wywarły wpływ na odpowiednie Ministerstwo celem przyjęcia doraźną pomocą dla bezrobotnych, pozbawionych zasiłków, co leży w interesie państwa i społeczeństwa, 2) zwracają uwagę władz i społeczeństwa na złą tendencję stronnictwa narodowego t. zw. Obozu Wielkiej Polski, które działa na szkodę świata pracy, starając się celem dokonania swoich planów wciągnąć robotników do akcji szkodliwej dla państwa, pod względem politycznym i, co najważniejsze, gospodarczym. Potępiają te organizacje robotnicze, które solidaryzują się i idą na rękę szkodliwym poczynaniom partji opozycyjnych.

Koronowo

Wycieczka dzieci szkół powszechnych. Z okazji Tygodnia Dziecka urządzono dnia 2 czerwca pod protektorem Bractwa Matek Chrześcijańskich wycieczkę dla dzieci z miejscowej ochronki i szkoły powszechnej. Wśród bardzo niepewnej pogody wyruszone do lasu, gdzie w deszczu padającym około 3 godzin bawiono się w bardzo przygnębiwym nastroju. Około godziny 17 niebo wyjasniło się i wtedy zaczęła się wesoła zabawa, lecz niestety nie dla dzieci, lecz dla beznie zgromadzonej publiczności. Zabawa ta przy bufecie z napojami alkoholowymi była tak wesoła, że po awanturze trwającej blisko godzinę, musiała policja zaarrestować kilku zbyt krewkich obywateli, przyczem targnięto się nawet na policjantów. Na wszystko to musiały dzieci nasze patrzeć i słuchać rozmów, wśród których ustawicznie słychać było wyzwiska, nie nadające się, ze względów przyzwoitości, do powtórzenia. Dostało się też i niektórym nauczycielkom, które, stając w obronie wprost zaczepianych dziewcząt z wyższych klas, zostały „zaszczycone” epitetami: ty małpo, ty pierunię i t. p. Nauczycielstwo jest tak rozgorączkowane, że oświadczyło, iż była to ostatnia wycieczka szkolna w Koronowie. Same Matki Chrześcijańskie wyrażały się też bardzo ujemnie o swojej organizacji, zaznaczając, że za składki przez nich przez kilkanaście lat płacone i zbierane pośród obywatelstwa, można by to dać im samym i dzieciom coś więcej aniżeli zimną „lurkę”. Jedno jest tylko uderzające, a mianowicie, dlaczego Zarząd Matek Chrześcijańskich postarał się o wyszynk alkoholu na wycieczkę szkolną. Przecież ma się propagować wśród młodzieży specjalnie trzeźwość. Tymczasem młodzież ta musi przez kilka godzin patrzeć na pijaków i na awantury wywołane alkoholem. Wstyd!

Telegramy

Trup zabiti rywala

Brześć nad Bugiem, 6. 6. (PAT.). We wsi Szece powiatu brzeskiego między dwoma gospodarzami powstała sprzeczka. Do walki wniósł się niejaki Daruch Wasyl, który uderzył jednego z walczących Piotrowskiego siekierą w okolicę kręgosłupa, kładąc go trupem na miejscu. Piotrowski w chwili upadku wystrzelił do Darucha z rewolweru. Kula utkwiała mu w okolicy gardła. Stan Darucha jest bardzo ciężki.

Wielkie uroczystości krzyżackie w Malborku

Berlin, 6. 6. (PAT.). Biuro Conti donosi, że prezydent Hindenburg wyraził zgodę na wzięcie udziału w 700-nej rocznicy przybycia zakon krzyżackiego do Prus. Prezydent Hindenburg w dn. 14 bm. przybędzie do Malborka na uroczystości.

Niemcy na gwali oszczędzają

Berlin, 6. 6. (PAT.). Prezydent Hindenburg podpisał w dniu wczorajszym dekret oszczędnościowy Rzeszy. Opublikowanie dekretu nastąpi dziś przed południem. Dziś zbierze się wyłoniona przez gabinet Rzeszy komisja redakcyjna celem powzięcia decyzji co do sposobu ogłoszenia orędzia rządu.

Wycieczki morskie po umiarkowanych cenach

na statkach transatlantycznych

S/S POLONIA (13,000 ton) wycieczka na Flordy Norwegji i do Nordkapu.

Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim od 18. VII.—2. VIII. br. Cena od 500 zł.

Wycieczka po morzu Północnem: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński od 6. VIII.—17. VIII. b. r. Ceny od 375 zł.

S/S PULASKI (12,000 ton) wycieczka po morzu Bałtyckiem: Ryga, Stockholm

Visby od 3. VIII.—9. VIII. b. r. Ceny od 225 zł.

Specjalna wycieczka do Kopenhagi i z powrotem: od 25. VII.—29. VII. b. r. Ceny od 175 zł.

S/S KOSCIUSZKO (12,000 ton) wycieczka po Oceanie Atlantyckim: Gdynia

Halifax, New York, Niagara od 29. VII.—26. VIII. b. r. Ceny od 1975 zł.

Oraz

3 wycieczki do Kopenhagi. Ceny od 150 zł. Odjazd w dniach 20. V, 24. VI. i 17. IX. b. r. 8453

Informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia-Ameryka

w Gdyni ul. Nadbrzeżna. W Gdańsku przy ul. Hundegasse 67/68

oraz w biurach podróży „Waggons-Lits Cook”, Towarzystwa „Orbis” i „Norddeutscher Lloyd” Zoppt w Hotelu Kasyno.

Uwaga: Paszporty i wizy zagraniczne z wyjątkiem do St. Zjed. Am. Półn. zbędne.

te”. Zatem biedny ów Durand mający dużo czasu i mało mózgu inscenizuje perypetie, od jakich włos na skroniach by pobiełal, gdyby nie miał nic lepszego do roboty. Ucharakteryzowawszy się tedy na dolińiarza, wlaży w biały dzień oknem niezem „człowiek — mucha”, do zaciśniętej mansardy, w której Ewelina jest na najgorszej drodze do upadku, przeszkadza niewieście w nieciekawym zresztą sam na sam z nawpół zidjocjalnym dandysem, „instaluje” w domu jej męża — przyjaciela swego jako lo kaja, by później przy pomocy tego ostatniego wejść z honorami w prog sezamu i ko przedstawiciel amerykańskiego trustu zabawkowego pozbywa się genjalnie machiavello wskimi posunięciami nie wyłączając i infamji rywala — walkonia, męża — ramola fakiejś tam wdówki chronicznej cioteczki psów słowem — wszystkich domowników i pozostawszy z osaczoną pszez siebie kasztem tyłu zabiegów mitregi i niebezpieczeństw „ona”, prawi jej sakramentalne: Kocham panią, gnie się w głębokim reweransie i nie omieszkawszy pozostawić swego adresu wychodzi, rycersko nie wykorzystując koniunktury. Rozanielone wzniosłą miłością „złodziejka” kobieciatko mknie na drugi dzień do jego meliny.

Nowoczesny Casanova wyjawia mistyfikację, obrażona komedia sentymentalna gęś chce zwać, pomysłowy lowelasa z miejsca impreswizuje drugi kawał calopalnej śmierci przez nie i dla niej, stuprocentowa „krowięta” wpa-

da powtórnie w cielęcy zachwyty i ramiona kawalarza, maż spenetrowawszy rzecz całą porucza uszczęśliwiony swój skarb następcy i brę werje tę kończy przyjaciółdłojaj pełną dumy i zadowolenia sentencją: tak się zdobywa kobiety

A bodajże cię z twoim sposobem... Znam tysiąc innych bardziej prostych krótszych a przede wszystkim wygodniejszych. Efekt ten sam jak gdyby ktoś chcąc zapalić papierosa rzucił go z trzeciego piętra na bruk, spuścił się następnie po rynnie na dół i uczuciem niewysłowionej dumy z udanego przedsięwzięcia wsadził go sobie między zęby. Można i tak — nikogo to ani ziębi ani grzeje tembardziej, iż pani Ewelina Domontier jest mocno nieciekawą kobietką, pozbawioną uncji niewieściego sprytu, jeżeli się odrzuca na malpich figlach pana Duranda nie poznała.

Miałaby to być satyra na ogzaltowanie się rodu niewieściego wszelkiego rodzaju „niepo-wszędności”, a więc Al Caponami, jazz-bandytami, duesseldorfskimi wampirami, kanibalami, czekistami, czy innymi przedstawicielami lombrosowskiego „nadświata”. Jeśli tak to wielce nieudolna, kabaretowa przejawskawiona Z tej materji inni ciekawsze układali draperje Verneuil powytaszczył wytarte rekwizyty i splowiale szablonu, odświeżając je jedynie wartkim dialogiem, dobrym jako pikantnym, acz po aptekarsku dawkowym dowcipem filuternym uśmiechem i lekkością francuskiej

marki — i tem to się dzieje iż miłosny ten, w stronę filmu żezujący par force a bieg z przeszkodami może widza ubawić, jak to miało miejsce na ostatniej premierze.

Bawiono się też na niej nieprzymuszenie, a to dzięki dobrej nagół i żywej grze aktorów, jakkolwiek nie wszyscy czuli się pewnie w blawado nakreślonych rolach. „Brzemień” zainteresowania ciążyło na barkach pp. Brenoczki i Michulowicza. P. Brenoczki wyglądała przeslicznie, była temperamentną i mocno rozkapryszoną Ewelina pewnego rodzaju jednak sztywność i kostyczność nie pozwoliły aktorce tej udzielić odtwarzanej przez się postaci ciepłej miękkości „wartej grzechu” kobietki. P. P. Michulowicz bez zarzutu, świetną sylwetkę mążgajowatego mikrocephalosa wymajstrował p. Jan Bielicz Bierki tego aktora, trzymane na wodzy smaku i umiaru, czyniły niefortunnego adoratora Eweliny ciekawym, śmiesznym i sym patycznym. P. Klejer nieco przestyżował, — profasonywując fabryanta zabawek dręcących na prowincjonalnego bakalarza. Maż Eweliny był bądź co bądź paryżaninem. Mimo to duży talent charakterystyczny p. Klejera znalazł i w tej roli wartościowy wyraz. Rasowość ekspresyjna p. Arkawin przebiegła z epizodycznej nawet roli. W uciesznej potyczce przedzierzgnęła się p. Maassówna, dowodząc tem samem, iż genre charakterystyczny nie jest tej aktorce obcy. P. Korecki pysznie „strugał” lokaja. (gr.)

Plan gospodarczy na „długą falę“

Zamierzenia i cele naszego rządu

Dobrze się stało, że właśnie z inicjatywy zarówna rządu, jak i obozu współpracy z rządem, rzucone zostało hasło, aby najważniejsze obecnie sprawy z zakresu sytuacji gospodarczej państwa jaknajszerszemu omówić. Już przemówienie premiera Prystora, poświęcone w przeważnej części sprawom gospodarczym rzuciło snop światła i ujawniło szereg cyfr i faktów. Nazajutrz po tej enuncjacji szefa rządu — dał wszechstronny obraz sytuacji minister skarbu Stefan Starzyński.

Szerokie masy ludności zostały zatem obecnie włączające zarówno w całokształt zagadnień gospodarczych, jak i w wytyczne polityki gospodarczej rządu. Zamierzenia te zostały ujawnione z całą szczerością i otwartością. Niema w nich żadnych niedomówień, ustalone są wytyczne i plany, a — jak to trafnie ujął premier Prystor, — jedynie od stopnia odporności naszego społeczeństwa zależać będzie, czy w zmaganiach z światowym kryzysem państwo nasze pójdzie racjonalną drogą, wskazaną przez rząd, czy też ulec będzie defetystycznym podszeptom i krzyżować będzie śmiało, celowo, świadome plany reform, opracowane przez sterników naszej polityki gospodarczej.

Słusznie również podkreślił w swem przemówieniu wiceminister Starzyński, że przed okresem majowym „gra żywiołów i interesów partji i grup a nawet jednostek była rozstrzygającą w życiu gospodarczym, nie zaś plan i potrzeby państwa“.

To właśnie było — wedle trafnego stwierdzenia wicemin. Starzyńskiego, — jedną z głównych przyczyn, dla których stałe załamywały się w okresie przedmajowym wszelkie plany reform gospodarczych. Trzeba było dopiero przewrotu majowego, aby do gruntu przeinaczyć sytuację. W miejsce polityki gospodarczej „konjunkturalnej“, zależnej od „gry“ międzypartyjnej, — przyszła do głosu metoda Marszałka Piłsudskiego, metoda pracy dla przyszłości, pracy na długą a nie na krótką falę.

Cele widzi wicemin. Starzyński dwa. Oba stanowią podstawowe warunki rozwoju naszego życia. Są to:

RÓWNOWAGA BUDŻETU I — STABILIZACJA PIENIĄDZA.

Trzeba, aby jaknajszersze masy zdały sobie wreszcie sprawę, że rząd twardo, niezachwianie, z całą bezwzględnością stoi przy obu niewzruszonych zasadach. Boć właśnie na ten temat puszczają koła opozycyjne najniebezpieczniejsze pogłoski, tu z całą frywolnością żerują, tu czerpią „natchnienie“ do wręcz popłoch siejących i niewiarę w sercach budżetowych poduszeczeń. Wszak wciąż czyta się w piśmiech lewicowej i prawicowej opozycji, że rząd jakoby „lekceważy“ równowagę budżetową i że tuż-tuż, a stabilizacja naszej waluty może rzekomo ulec zachwianiu.

Kategoryczne stwierdzenie zarówno z ust premiera, jak i wiceministra skarbu, iż równowaga budżetowa i stabilizacja pieniądza są podstawowymi i niewzruszonymi zasadami na-

szego życia gospodarczego — stanowią zatem tamę o którą rozbić się odtąd muszą wszelkie demagogiczne wieści.

NAKAZ CHWILI.

Z tych dwóch naczelných zasad wskazanych przez wicemin. Starzyńskiego płynie szereg wskazań dalszych, stanowiących nakazy chwili.

A więc: — **ZMNIJSZENIE CIĘŻARÓW PODATKOWYCH**, powstałych z powodu dysproporcji pomiędzy potrzebami państwa a jego dzisiejszym rozwojem gospodarczym.

A więc: — celowe i praktyczne umniejszenie ciężaru biurokratyzmu, który wyraża się niekiedy nadmiarem urzędów i urzędników, niekiedy złą techniką lub złym podziałem kompetencji, centralizacją, dualizmem w wykonaniu funkcji państwowych it.d.

A więc: — reforma wadliwego i pod względem gospodarczym niesłusznego podziału administracyjnego.

A więc: — konieczność rewizji wydatków na emerytury i bezrobocie.

A więc: — szereg reform, któreby — jak się wyraża wicemin. Starzyński — wzięły roz-

brat z etatyzmem zupełnie źle zrozumianym, a skrzepiły nasz front gospodarczy. Dotyczy to więc oszczędności w monopolach, walki z nierozwojem handlu hurtowego, racjonalnego rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego, usunięcie przerostu ogniw pośredniczących w stosunkach kredytowych, co niepotrzebnie podraża kredyt i t.d.

RZĄD W WSPÓŁPRACY Z SPOŁECZEŃSTWEM W WALCE Z KRYZYSEM.

Oto zaledwie fragment tych wytycznych polityki gospodarczej rządu, ujawnionych przez wicemin. Starzyńskiego.

Mowa premiera Prystora w Klubie BBWR. odczyt wicemin. Starzyńskiego są najwłaściwszą odpowiedzią na inwektywy. Walka z kryzysem gospodarczym jest ciężka i żmudna. Ale poczucie, że tej walce przywodzą ludzie, którzy nie tylko rozważyli całokształt zagadnień, ale również określili ściśle i szczegółowo wszystkie wytyczne — jest krzepiące i podnosi ducha w społeczeństwie.

A to nastawienie psychiczne jest również jedną z koniecznych przesłanek powodzenia.

20 milionów bezrobotnych na świecie

Nadprodukcja i konsumenci zagadnieniem bezrobocia światowego

W jednym z ostatnich zeszytów paryskiego „Revue des deux Mondes“ członek akademji, pan Louis de Launay, daje ciekawy pogląd na zagadnienie kryzysu ekonomicznego w artykule pod tyt. „Bezrobocie światowe“.

Ogółem armja bezrobotnych liczy na świecie od 15 do 20 milionów osób. Europa ma od 8 do 11 milionów, a Stany Zjednoczone 7—8 milionów. Liczby te rosną z przerażającą szybkością.

Są dwa rodzaje przyczyn bezrobocia — jedne, o których się mówi i drugie, o których się nie mówi.

Z przyczyn, o których się mówi, na pierwszym miejscu stoi nadprodukcja. Zwykle proces nadprodukcji przechodzi ewolucję cykliczną z perjodycznym powrotem — w takim wypadku należy czekać na koniec naturalnego zjawiska tak, jak się czeka końca trzęsienia ziemi lub okresu deszczowego, zaleźnego od ruchu plam na słońcu. Zjawisko obecnej nadprodukcji ma inne przyczyny: przede wszystkim to nadmierny rozwój instalacji, który spowodowała wojna i który wzrósł po wojnie. Wytwarzano serjami, w ten sposób pragnąc obniżyć ceny kosztów, nie oglądając się na

możliwość sprzedaży. Naprzykład Stany Zjednoczone mają przemysł samochodowy nastawiony na produkcję 8 milionów wozów rocznie, a zapotrzebowanie na rynkach wynosi 6 milionów, przemysł obuwniany obliczony jest na produkcję 900 milionów par obuwia rocznie, a zapotrzebowanie wynosi 300 milionów, produkcja stali wynosi 66 milionów ton, a zużycie 40 milionów, wełny wyprodukowano za 1750 milionów dolarów, a zapotrzebowanie wynosiło 656 milionów dolarów it.d.

Rozważmy teraz przyczyny, o których się nie mówi. Bezrobocie istnieje przede wszystkim dlatego, że konsumenci nie mogą i nie chcą płacić cen żądanych, a przemysłowiec znów ceny te ustala na skutek wymagań robotnika i władz fiskalnych. Kiedy cena kosztu przekracza cenę sprzedaży, przemysłowiec zwalnia część lub wszystkich robotników i dochodzi do bezrobocia.

Zalecają dwa sposoby walki z bezrobociem: ubezpieczenie od bezrobocia i roboty publiczne. Autor artykułu uważa pierwszy z nich za szkodliwy, pogarszający sytuację, a drugi za prowizoryczny środek.

Druga transza pożyczki zapalczanej

W dniu 1 czerwca r. b. agent finansowy koncernu zapalczanego Kreugera przekazał Bankowi Polskiemu na rachunek Skarbu Państwa drugą ratę 6 i pół proc. pożyczki zapalczanej w wysokości, około 140 mil. złotych.

Pierwsza rata pożyczki zapalczanej wpłynęła do Banku Polskiego w końcu marca r. b. i wynosiła przeszło 74 mil. zł.

Stosownie do umowy z koncernem Kreugera druga transza pożyczki zapalczanej miała wpłynąć w dn. 1 lipca r. b. jednak termin jej wpływu został przyspieszony, co świadczy o zaufaniu do pap. erów tej pożyczki zagranicą.

Dumping pszeniczny

Federal Farm Board wystąpił z projektem, według którego 25 proc. zbiorów pszenicy zostanie zakupione dla celów eksportowych, co będzie stanowiło około 270 milionów buszli. Pozostałe 75 proc. ma być spożyte na rynku wewnętrznym, przy czym handel nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom. Pszenica, sprzedawana na rynku krajowym, ma być obciążona t. zw. opłatą wyrównawczą. Sumy stąd powstałe zostaną zużyte na umożliwienie wywozu „po cenach światowych“, na które, oczywiście, oddział deprymująco, zarówno obrzyła ilość ziarna, przeznaczonego na eksport, jak i przewidywane opłaty wyrównawcze.

Cały pomysł jest dumpingiem w najczystszej formie. Czy rząd zgodzi się na projekty Federal Farm Board'u dotąd niewiadomo.

Import drzewa do Niemiec

Import tartych materiałów drzewnych do Niemiec, który wynosił w marcu 29.800 tonn, wzrósł w kwietniu na 41.800 t. Pierwsze miejsce wśród importerów zajęła Czechosłowacja, potem idąc: Rosja, Finlandja, Ameryka, Rumunja, Szwecja i Austria. Również w zaopatrywaniu Niemiec w papierówkę Czechosłowacja odgrywa największą rolę.

Zbiory w Stanach Zjedn.

Oceniają, że tegoroczny zbiór żyta w Stanach Zjednoczonych wyniesie około 50,7 milionów buszli (w ub. roku 50,2 milj. b.), zaś owsa 1373 milj. b. (w ub. r. 1402 milj. buszli).

Stan zasiewów w Kanadzie

Donoszą z Kanady, że siew pszenicy został już dokonany całkowicie, żyta w 75 proc., jęczmienia w 65 proc. i owsa w 80 proc. — Ilość opadów jest wciąż niewystarczająca.

Wyłączenia z pod parcelacji

Najwyższy Trybunał Administracyjny o wykonywaniu reformy rolnej

Wyrokiem L. 3612/20 Najwyższy Trybunał Administracyjny ściśle określił interpretację 1-go ustępu art. 5 ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.

Kwestja przyznania, jak również określenie obszaru wyłączeń z art. 5, a w szczególności wyłączeń z punktów a) i b) cz. I. — należy do swobodnego uznania Ministra Reform Rolnych, ograniczonego tylko w ostatnich punktach maksymalną czterokrotną lub sześciokrotną mnożną oraz obszarem 350 lub 700 ha, a w ogóle ogólnym obszarem wyłączeń.

Wyrok powyższy został wydany w związku ze skargą właściciela dóbr Klimontów — na orzeczenie Ministra Reform Rolnych, nie-

uwzględniające wyłączenia obszaru potrzebnego do uprawy buraków cukrowych.

Jeden z zarzutów skargi dowodzi, że o ile ocena co do wysokości obszaru wyłączeń z ustępu 1-go podlega swobodnemu uznaniu Ministra Reform Rolnych, to wyłączenia, przewidziane w punktach a) i b) tejże części 1-ej, są bezwzględne, ściśle ustawowo określone i wiążą Ministra Reform Rolnych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zarzut ten uznał za nietrafny z następujących względów. Normy, przewidziane w punktach a) i b) cz. I art. 5 nie można rozumieć, jako ściśle określenie wielkości obszaru, któryby musiał być bezwarunkowo wyłączony. Posta-

nowienia tych punktów nie są samoistnymi i odrębnymi przepisami, a tylko podziałami, wyszczególniającymi pewne specjalne rodzaje wypadków, objętych ogólnymi przepisami cz. I.

Zdaniem N. T. A., majątki wyszczególnione w tych punktach, są tylko jedną z postaci gospodarstw uprzemysłowionych czy też o wyróżniającej się intensywności produkcji, o których mówi ogólnie przepis ustępu 1-go. Skoro zaś punkty a) i b) stanowią tylko podziały ust. 1-go, to przy wykładni ich nie mogą być pominięte zasady, będące podstawą odrębnego przepisu. Dlatego też określenie wysokości wyłączenia należy jedynie do swobodnego uznania Ministra Reform Rolnych.

Ustęp 1-szy art. 5-go, zdaniem N. T. A., nie zawiera żadnego bliższego określenia lub normy, któreby ograniczały swobodne uznanie w tym kierunku — a przepisy cz. III-ej głoszą, iż o istnieniu warunków dla wyłączenia decyduje Min. Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, a z drugiej strony podania mogą być załatwiane odmownie bez podania powodów.

Określenie „do 4-ro lub 6-cio krotnego obszaru“ należy rozumieć jedynie jako maksymalne normy, których Ministrowi Ref. Roln. przekroczyć nie wolno, gdyżby bowiem ustawodawca chciał określić ulegający wyłączeniu obszar pozytywnie i niezmiennie, to użyłby wyrażenia „ulega zwiększeniu 4-krotnemu lub 6-krotnemu“ a nie „4-ro lub 6-cio krotnego obszaru“.

Ograniczenie wywozu zwierząt z powodu zarazy świń i pryszczycy

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa, zamknięte są aż do odwołania dla wywozu świń do Austrii, z powodu pomoru i zarazy świń: Opatów i Radom — woj. kieleckiego, Biała, Chełm, Janów, Łuków, Zamość — woj. lubelskiego, Sokal — woj. lwowskiego, Oborniki — woj. poznańskiego, oraz Włodzimierz — woj. wołyńskiego.

Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt raziowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) pow. aty-

Częstochowa, Kozienice — woj. kieleckiego, Chrzanów, Kraków i Wadowce — woj. krakowskiego, Garwolin, Łuków, Siedce, Węgrów i Zamość — woj. lubelskiego, Brzozów, Dobromil, Jarosław, Mościska, Przemyśl, Sambor — woj. lwowskiego, Brzeziny, Koło, Konin i Słupca — woj. łódzkiego, Chodzież, Gniezno, Inowrocław, Mogilno, Oborniki, Poznań, Szamotuły, Wągrówiec, Wyrzysk i Żnin — woj. poznańskiego, m. st. Warszawa i wszystkie powiaty województwa pomorskiego, śląskiego i warszawskiego.

Zarobki rzemieślnicze w średniowieczu od 28 do 30 fenigów dziennie

Odnaleziono w klasztorze Augustynów, w okolicach Norymbergji, zapiski rachunkowe, zawierające ciekawe dane o wysokości zarobków rzemieślników w XV wieku.

Jak wynika z zapisków, snycecz nazwiskiem Hans Beer, otrzymywał za pracę przy budowie kościoła 28 fenigów dziennie i oprócz tego 4 fenigi tygodniowo na... kąpiel. Jego pomocnicy otrzymywali po 18 fenigów i 20 fenigów dziennie, oraz po 3 fenigi tygodniowo na kąpiel. Murarz otrzymywał 16, stolarz 28 fenigów dziennie.

Dekarze otrzymywali po 28 fenigów, pomocnicy ich po 22 fenigi, chłopcy do posług po 20 fenigów dziennie.

Poza płacą w gotówce otrzymywali pracownicy przy budowie rzemieślnicy i ich pomocnicy raz na tydzień, w poniedziałek, posiłek składający się ze smalcu, jaj, chleba, sera, garnka zupy oraz ćwiartki wina albo piwa.

Płace zarobkowe, jak twierdzą historycy, były zupełnie wystarczające na owe czasy, gdy żywność była tania, a pieniądz srebrny w wysokiej cenie.

Gieldy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 5 VI. 1931 r.

Zyto	28,90
Pszonica	32,00-32,50
Jęczmień browarniany	27,00-28,00
zwyczaj. przemiał.	30,00-31,00
Owies pomorski	43,00-44,00
Mąka żytnia	51,50-54,50
65%	22,00-23,00
Otręby żytnie	20,00-21,00
pszenne	
Bzepak	
Wyka	
Peluszka	
Fasola	
Ziemiaki jadalne	
fabryczne	
eksportowe	
Płatki ziemniaczane	
Siemie lniane	
Groch polny	33,00-34,00
Victoria	38,00-42,00
Seradela	
Lubin niebieski	
złoty	
Koniczyna sółta odlusk.	
czarna	
biała	
szwedzka	
Jorczyca	
Siano luźne	
prasowane	
Soma luźna	
prasowana	
jara luźna	

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 5. VI. 1931.

Pszonica marchijska	270-272
Zyto marchijskie	196-198
Jęczmień jary brow.	
Jęczmień szimowy	
Jęczmień przem. pastewny	210-226
Owies marchijski	181-186

Owies pomorski	
Kukurydza loco Berlin	
Mąka pszenna	32,50-37,75
Mąka żytnia 70%	26,25-28,25
60%	
Otręby pszenne	14,50-14,70
Otręby żytnie	13,75-14,00
Bzepak	
Siemie lniane	
Groch Victoria	26,00-31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19,00-21,00
Peluszka	25,00-30,00
Bób	19,00-21,00
Wyka	24,00-26,00
Lubin niebieski	15,00-16,50
Lubin złoty	22,00-27,00
Seradela stara	
Seradela nowa	
Kuchy rzepakowe	9,80-10,20
Kuchy lniane	13,80-14,00
Wytłoki suche krajowe	8,10-8,20
Wytłoki z buraków cukr.	
Soja	12,10-13,20
Melasa torfowa	
Płatki ziemniaczane	
Ziemiaki jadalne	
Stoma żytnia prasowana	

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5. VI. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,91 1/2	8,89 1/2
Franki francuskie		
Franki szwajcarskie		
Funty angielskie		
DEWIZY.		
Belgia	124,14	123,83
Białogród		
Budapeszt		
Bukareszt		
Gdańsk		
Holandja		
Kopenhaga		
Londyn	43,34,25	43,25
Nowy York	8,91	8,89
Nowy York telegr.	8,913	8,893
Oslo		
Paryż	34,90,25	
Praga	26,41	26,35
Sztokholm		
Szwajcaria	172,80	172,37

Wiedeń	
Włochy	46,65-46,53
Hiszpanja	
Ryga	
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,56-

Programy radiowe

Sobota 6-go czerwca.

WARSZAWA.

20.30. Włoska muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. W. Conti (śpiew) i I. Urstein (akomp.). 1 a) F. P. Frontini: Uwertura „Elsie“, b) A. Pennati-Malvezzi: Cyganika (Zingaresca), odegra ork., 2) a) C. B. Pergolesi: Arja, b) E. Tagliaferrri: Piscatore e Fusileco, odp. P. Conti, 3 a) J. Culotta: 1) Interludjum, 2) Burleska, b) I. Sadun: Prendini, wale, odegra orkiestra, 4 a) Padilla: Princesita, b) I. Bransuocci: Senne marzenia (Ombre di sogno), odp. p. Conti, 5 a) A. Margutti: Ona mnie kochar, serenada, b) P. Albergoni: Madrigalesca, c) M. Mariotti: Malie di Gitana, tango intermezzo, d) E. Cabella: Mazurek, odegra ork.

22.00. „Na widnokręgu“.

22.20. Utwory Chopina w wyk. P. Lewieckiego. 1) 3 preludja: c-moll, cis-moll i B-dur, 2) Nocturn G-dur op. 37, 3) Wale Des-dur op. 64, 4) Etjuda As-dur op. 10.

23.00. Muzyka lekka i tan. z kaw. „Bagatela“ w wyk. ork. pod kier. A. Furmańskiego. 1) Ch. Thuiller: Marsz „Chef Trompette“, 2) Katuszek: Serce na ulicy, boston, 3) Werner R. Heyman: Halo ty słodka kobieto, slow-fox, 4) J. Strauss: Wiedeńska krew, wale, 5) R. Moretti: Bez miłości życie jest jak auto bez benzyny, foxtrott, 6) J. Petersburski: To jest Paryż, tango, 7) Z. Karasiński: Idzie wiosna, slow-fox, 8) Z. Wertheimer: Mały flirt, tango, 9) L. Arriga: Fatma, taniec wschodni, 10) A. Lewandowski: Za tyle pięknych dni, tango, 11) Abraham: Wale angielski, 12) K. Namysłowski: Mazur: „Podkówekki“.

19.30. Budapeszt. „Mignon“, opera Thomasa, Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. Wiedeń. „Ostatni akt“, słuchowisko Hansa Kyjera.

20.40. Rzym. „L'Amico Fritz“, opera Mascagniego.

Niedziela, 7 czerwca.

Warszawa Raszyn 10,15 Transmisja Nabożeństwa z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 13,20 Muzyka. 13,40 „Rodzina wojskowa“ wygl. Janina Meschowa. 14,00 Muzyka. 14,10 Skrzynka pocztowa. 14,25 Muzyka — Pieśni ludowe. 14,35 „Zwiedzajmy pobożowiska z r. 1831“, wygl. mjr. A. Englert. 14,50 Muzyka. 15,00 Odczyt rolniczy. 15,20 Muzyka — Pieśni ludowe w opr. F. Szopskiego. 15,30 Odczyt rolniczy. 15,50 Muzyka. 16,00 Odczyt rolniczy. 16,20 Muzyka 16,40 Program dla dzieci starszych. 17,15 Koncert. 18,20 Transm. rozgrywek o Puchar Narodów z międzynarodowych konkursów hippicznych w Łazienkach. 19,20 Rozmaitości. 19,40 Pogadanka radiotelegraficzna. 20,15 Koncert wie czorny. 22,00 Feljton prof. Tadeusza Zielińskiego. 22,15 Koncert solistów. 23,00 Muzyka

Starogard

Wielkie zebranie kupiectwa. W poniedziałek, dnia 8 czerwca r. b. o godz. 20-tej odbędzie się w sali „Sokolniczówki“ przy ul. Kosciuszki walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Starogardzie z udziałem całego miejscowego kupiectwa. Na zebranie to przybędą przedstawiciele Pomorskiej Izby Skarbowej, oraz Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Referat p. t. „O sytuacji kupiectwa pomorskiego w dobie obecnego kryzysu gospodarczego“ wygłosi prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski. Na zebranie to proszeni są wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni kupcy m. Starogardu i okolicy. Prócz tego zostanie dokonany wybór nowego zarządu Towarzystwa.

Czerniewice

Nowa oziara Wisły. W ub. niedzielę atonał podczas kąpieli w Wiśle niejaki Antoni Skubała. Zwłok dotychczas nie wydłwiono.

Z B Y D G O S Z C Z Y

Pełocamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręka
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
7524

LICEUM HANDLOWE KOEDUKACYJNE
Izby Przemysłowo-Handlowej
w Bydgoszczy, ul. Królowej Jadwigi 17.
Dyrekcja przyjmuje wpisy na podstawie ukończenia VI klasy gimnazjum lub pełnej szkoły wydziałowej do dnia 31. sierpnia Ponadto przyjmuje Dyrekcja wpisy na **Roczny Kurs Handlowy** dla maturzystów szkół średnich do dnia 30. września.
Na żądanie prospektu

F-ma Bacon-Export Gniezno
w Bydgoszczy
sprzedaje w dziennych świeżych ubojach mięso i produkty uboczne po niżej podanych cenach:
Osierdzia kompletne, z wątroba, ozorem i sercem 1,—
Głowy 0,5 kg zł. —20
Kości krótkie z mięsem 0,5 kg zł. —15
Kości z ogonami 0,5 kg zł. —10
Kości drobne 0,5 kg zł. —05
Stópki na galat 0,5 kg zł. —05
Mięso drobne bez kości 0,5 kg zł. —20
Mięso bez kości 0,5 kg zł. —50
Nerki 0,5 kg zł. —50
Głowizna 0,5 kg zł. —50
Poledwica 0,5 kg zł. 1,—
Do nabycia tylko w następujących sklepach:
p. Sledzianowski, Podgórna 18;
p. Chudy, Poznańska 10;
p. Warlich, Chrobrego 9;
p. Gniewkowski, mistrz rzeźnicki, Grunwaldzka 125;
p. Romański, Zbożowy Rynek 9, mistrz rzeźnicki;
p. Marzol, mistrz rzeźnicki, Kujawska 100;
p. Łuczka, Bocianowa 14;
p. Ewertowski, Fordon, ul. Bydgoska 5;
p. Harte, Chełmno.

Dobrych szoferów
zawodowych oraz (amatorów) Pań i Panów szkola — kursy samochodowe —
Z. Kochańskiego 579
w Bydgoszczy
ul. 3-go Maja 14 a
—Zadajcie prospektów.—

Warsztaty
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 20-14 **Bydgoszcz** ul. Artyleryjska 10
Szlifowanie
bloków cylindrowych i wałów,
naprasowanie masywów
Remont samochodów i motocykli

„ESPE“
wchłaniacz
potu nóg
Patent „Urz. Patent. R. P. Z.“
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach

MOTORY
7745
przyczepne do łodzi,
przybory sportowe, gimnastyczne i przysposobienia wojskowego, nagrody, urządzenia sal gimnastycznych - poleca
SKŁADNICA SPORTOWA
Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9. Tel. 790.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę dnia 6. 6. 31 r. o godz. 1,30 po południu sprzedawać będą w Solcu Kujawskim 1 leżankę, stół, rower, grabie konne, waga, wialnia, 2 wieprze, 2 maszyny do szycia, 3 jalołki, 2 warchlaki, lustro, szlifierka, 4 stołki, 1 biurko, 1 kanapa, 4 krzesła, najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą. Zbiórka na rynku, 10 minut przed rozpoczęciem przetargu.
Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

3 pokoje
blisko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia do „Dnia Bydgoskiego“, Bydgoszcz, ul. Mostowa pod „Poważne“.
8845

Kawiarnia Restauracja
w Bydgoszczy
Z całkowitem urządzeniem przy głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenie „Dzień Bydgoski“ pod „Kawarnia“.

Przejąłem
praktykę lekarsko-dentystyczną
po ś. p. Dr. Mielcarzewicu przy ul. Dworcowej 3
Stefan Jabłoniowski,
lekarz dentyata
Tel. 998. Tel. 998.
dawniej ul. Śniadeckich 33. (róg Dworcowej.)

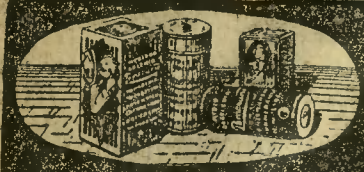
Dopasowanie i wykonanie według ostatniej techniki ortopedycznej
prakt. od 1895 r.
M. Kiciński
7523 **Bydgoszcz**
ul. Pomorska 13

Wytwórnia rowerów
„Juwel“
poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

ANTYKWARNIA
„STAŁA OKAZJA“
Bydgoszcz, Gdańska 152
poleca różne antyczne stylowe meble, jak to - biurka męskie, damskie, biblioteki, lustra, szafy, komody w stylach: Barokowym, Empir, Ludwik i Bidermajery - obrazy, sztychy, stare monety, a także inne okazyste przedmioty jak: biżuteria, plater, fortepiany, szpile, nety, maszyny do pisania, gramofony, radioaparaty, szkło, porcelanę i t. p. 7102

Kupi zaraz samochód osobowy
limuzynę używaną w dobrym stanie i przyjmuje oferty Wydział powiatowy, Bydgoszcz, ul. Słowackiego nr. 3. 8833

Z GRUDZIĄDZA



NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA *Pomerania*

TEP. POMERANIA
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*



**Rozumna i powszechna oszczędność
stworzymy lepszy i tańszy kredyt
aniżeli pożyczka zagraniczna!**

Najłatwiej, najkorzystniej i najpewniej umieścisz swe oszczędności w złotych i w obcej walucie w

**Komunalnej Kasie Oszczędności
powiatu grudziądzkiego
w Grudziądzu ulica Wybickiego Nr. 39**

która płaci 8979

za wkłady złotowe od 7-10%, w walucie obcej 6-8%
zależnie od czasu wypowiedzenia.

**WKŁADKI NA CELE: wakacyjne, gwiazdkowe
i posagowe** oprocentowuje wyżej, aniżeli normalne.

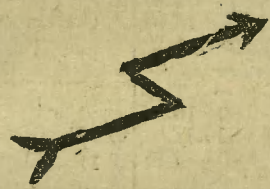
Oszczędzającym z prowincji wysyła dla nadsyłania wkładek czek P. K. O. bezpłatnie.

Wpłaty wkładek na prowincję skutecznia odwrotnie pocztą,
za nadesłaniem książeczki.

Rachunki bieżące i książeczki czekowe Komunalnej Kasy
Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu, są
znacznym ułatwieniem gospodarki pieniężnej dla PT.
Kupców i Przemysłowców.

Dla wygody PT. Klientów załatwia inkaso weksli, punktu-
alnie, dokładnie i najtaniej. Przyjmuje opłaty za świadczenia
socjalne podatki itp.

**Gwarancja i zabezpieczenie wkładów oparte jest
statutowo - nie tylko na własnych kapitałach, lecz
i P wiatowego Związku Poręczającego, który
odpowiada całym swym majątkiem i dochodami.**



**DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
Radjo! Motor! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanie! Fachowo!

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu

zaprasza wszystkich członków
cechów, wszystkich samo-
dzielnych mistrzów, wszystkich
rzemieślników niezrzeszonych
i wszystkich, którzy intere-
sują się rzemiosłem, oraz całe
obywatelstwo m. Grudziądza
na

otwarcie stałej wystawy maszyn i narzędzi, potrzebnych rzemiosłu

Wystawę otworzy Wojewoda Pomorski
p. Lamot. Otwarcie wystawy
nastąpi w niedzielę 7-go
czerwca 31 r. o godz. 12 w poł.

Wstęp bezpłatny. Dobrowolne
datki na rzecz rzemieślników-
powodźian na Wileńszczyźnie
chętnie widziane. — — —

Uzdrowienie budżetu własnego

może mieć miejsce jedynie drogą nabywa-
nia najtańszych materiałów na ubrania,
piaszcze etc. po cenach fabrycznych
z pierwszej ręki, na które
polecamy. 8926

**Bielskie Fabryki Sukna
Gustaw Molenda i Syn**
Oddział GRUDZIĄDZ Toruńska 21

**Farby
Laktery
Pokosty
Kredy
Pendzle**

Właściciel
E. Hanczewski
Młot
Grudziądz
Toruńska 16
6839

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 - Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz na-
poje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.
Lokal obok przystanku tramw. min. od aworca.

Kolacja à la carte już
od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Agenci — Agentki

do sprzedaży ratulnej alu-
minium, oraz wyzmaczek
na wysoka prowizję potrze-
bni we wszystkich miejsc-
owościach Pomorza. Zgłosz.
do „Dnia Grudziądzkiego“
pod Agenci. 8850

Wymiane

zboża na mąkę, ospę
i paszę skutecznie
na najkorzystniej-
szych warunkach.

Kupuje

i placę najwyższe ce-
ny dzienne za zboże

Polecam

swoje znane wybo-
rowe mąki pszenne
i żytnie. Dla pp. pie-
karzy odpow. rabat

Br. Murawski
Górny Młyn

Grudziądz
Młyńska 1.

telefon 75 telefon 75

RESTAURACJA „WANDA“

Grudziądz Lipowa 3

POLECA: 7057

zsiadłe mleko z kartoflami,
i grochówkę z kopytkami.

Wyszynk napojów alkoholowych.
Obfity bufet. Billard.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 8. 6. o godzinie 10-tej sprze-
dawać będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy
Podgórznej 4: 5 mtr. chodnika, stół owalny, pulpit, lam-
pę na biurko, zegar ścienny i 3 obrazy; o godzinie 10 30
przy ulicy Kościuszki 34: pianino i 6 worków kawy;
o godzinie 13,30 w Łasinie: 200 rolek papy dachowej,
10 rowerów męskich 2 maszyny do szycia, 10 wiró-
wek i 50 łańcuchów na bydło. Zbiórka reflektantów
na rynku. O godzinie 16,30 w Plesewie u p. Sowińskiego:
2 świnie.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 8. 6. b. r. o godz. 10-tej sprze-
dawać będą za gotówkę więcej dającym przy ulicy
3 Maja 2: lustro, gramofon, płaszcz zimowy; o godz.
11-tej przy ulicy Groblowej 13: 2 heblarki, 2 piły, 1to-
karke.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materiałów naino-
wszego kroju i własnego wurobu
kolory i fason nie zmienią się
ani w słońcu ani w deszczu

JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wybickiego 21. 8308

Sandaletty-Sandały Plecionki

poleca

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

„MARMUR-GRANIT” Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego. — Telefon 1336.

2874

poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne
LASTRIKA (Terrazzo)
PLYTY mozaikowe



TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach do dekoracji ogrodów
WAPNO kaustyczne i hydrauliczne, bez żelaza, do tynków

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Somoninie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 8 i ewtl. w dniach następnym zbierze się w Somoninie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod koleje Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7555.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2546. (8894)

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Sławkach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1931 r. o godz. 8 zbierze się w Sławkach w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod koleje Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 14 maja 1931 r. Nr. A. A. III. 394.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2545. (8895)

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ swój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyc). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medium Evigny-Rara koszt. zł. 3. Przyjęcie osobiste, płatne, cały dzień. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 22. Niniejsze ogłoszenie załączyc. 7861



Regularna tygodniowa komunikacja Gdynia-Gdańsk i odwrotnie pierwszoklasowymi okrętami 250 ton.

Odjazd z Gdańska każdej środy, z Gdyni każdej soboty.

Dalszych informacji udzielają i o zgłaszanie ładunków upraszają:

Reederel Sieg & Co. G. m. b. H. Gdańsk,
Behnke & Sieg, Gdańsk,
Behnke & Sieg, Sp. z o. p., Gdynia,
Aug. Wolff & Co., Gdańsk,
Warszawskie Towarzystwo Transportowe, Gdynia.

„Własna osada”



Udzielamy bezprocentowych POZYCZEK na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10-15%, od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6-8%.

HACEGE Sp. z z. o. o. (a. g. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

Informacji udzielają:

w Inowrocławiu, J. Chudziński, Kasztelańska 7,
w Bydgoszczy, H. Bichler, Marszałka Focha 23/25,
w Grudziądzu, L. Weiss, ul. 23 stycznia 18 a.

Do składu konfekcji i blawatów

poszukuje zdolnych ekspertów (ki) oraz uczniów. Oferty wraz z odpisami świadectw i fotografiami złożyć do Administracji Dnia Pomorskiego pod „T. B.”

Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Kasjerka

rutynowana, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje posady, najchętniej na wsi. Doskonałe świadectwa, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski” Toruń Szeroka 11, pod 8605.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Mezowie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lipca 1931 r. o godz. 9,30 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Mezowie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty wywłaszczone pod koleje Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 7533.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2543. (8896)

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Kiełpinie.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnym zbierze się w Kiełpinie w pow. kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod koleje Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. A. A. III. 513.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. 2544. (8897)

Toruń, dnia 1 czerwca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

OGŁOSZENIE

Dla oznaczenia wjazdu do ujścia Wisły koło Neufähr umieszczono na zachodnim krańcu drogi jezdnej na głębokości 4 m 2 czerwone pławy z napisem: Neufähr 1 wzgl. 2. Szerokość drogi jezdnej o głębokości 4 m wynosi 35 m, za 65 m o głębokości 3 m.

Gdańsk, dnia 1 czerwca 1931 r.
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. 8904

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, pływająca woda
Telefony w pokojach

GDANSK

WIELKA NIESPODZIANKA!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

Nagrodę 60 zł w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„Polska Komunikacja“

dostępna dla wszystkich, miła, ciekawa i zajmująca.

„Polska Komunikacja“ jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację“ zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy **jednorazowo** do rozwiązania poniższą szaradę, premjowaną kwotą **60 złotych**.

Kto zamawia: Ten otrzymuje bezwzględnie: „Polską Komunikację“ przy równoczesnym nadesłaniu zł 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztow., powołując się na niniejsze ogłoszenie. grę towarzyską „Polska Komunikacja“, bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł 2,50 oraz sumę zł 60,— w gotówce, jeśli nadesłanie przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostatni termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady został przedłużony do dnia 16 czerwca br. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówiona grę „Polska Komunikacja“, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady — sumę **60 złotych**.

Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopję właściwego rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoszkowa:

a — ak — au — błoń — by — ce — cho —
ciel — ciel — cu — czy — giel — ig — ja —
ka — kier — ko — kra — krę — ku — lam
ła — lek — mar — na — nia — niol — o
o — pa — piec — przed — ser — sta —
stwo — sza — tel — tor — tor — two —
u — u — wa — wi — wiec,

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka.
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sport. kulami drewnianymi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szwania.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów z znaczeniem wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dadzą nazwę reklamowanej gry towarzyskiej.

WARSZAWSKA WYTWÓRNIA ZABAWEK, WARSZAWA, ULICA DŁUGA NR. 50,

Pomocnik

Gastronomiczny z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia na łaskawie „Dzień Pomorski“ Gdynia. 8908

Wózki dziecięce

m. innemi marki Kon-Kon poleca najtaniej

B. Pellowska i Syn

Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabińskiej 8782

Grudzią 17, 3 maja róg Klasztornej

Inteligentna

Panna poszukuje posady z samodzielnym gotowaniem z szyciem i ręczną robotą. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 972.

Letnisko Otloczyn

poleca pokoje duże, ciepłe, słoneczne z całodziennym utrzymaniem. Położenie malownicze wśród lasów. Na żądanie pościel. Zgłoszenia Otloczyn, Dorenda. 8791

Korzystna dzierżawa

śpiżnia zbożowego w powiatowym mieście na Pomorzu położonego w centrum miasta, nadającego się na każde przedsiębiorstwo, od 1. lipca br. do przejęcia Dzierżawa bardzo niska, okolica bogata. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ pod l. 880r.

Drut kolczasty

(jak nowy, oryginalny nawiąnięty) sprzedaje poniżej ceny starego. Firma Składnica Surowów. R. Olszewicki Toruń, Czerwona droga 3a tel. 819. **Obok Browaru Sudońskiego** 8736

Brooms International Sports Association

Subscription Fund

Za zezwoleniem Senatu W. M. Gdańska

Gdańska lista wygranych

Brooms International Sports Association Subscription Fund dla angielskiego Derby 1931. (Wyścigi odbyły się w Epsom (Anglia) dnia 3 czerwca 1931).

Publiczne ciągnięcie odbyło się w Sopocie w W. M. Gdańsku i rozpoczęły się we wtorek 26 maja 1931 przed poł. o godz. 10 pod nadzorem i w obecności zastępcy komisarza rządowego p. dr. Bechlera, notariusza B. Rosenbauma, zaproszonego rewidenta ksiąg spółki i trzech dyrektorów. Poza tym obecni byli przedstawiciele prasy miejscowej i międzynarodowej.

Wygrane Subscriptions Fund podzielone będą jak następuje:

Przypadające na konie wygrane:

3 wygrane dla zwycięzcy à guld. 97585.95
3 wygr. dla zwyc. à gd. 97585.95 = gd. 292757.85
3 wygr. dla 2. konia à gd. 48792.95 = gd. 146378.85
3 wygr. dla 3. konia à gd. 19517.20 = gd. 58551.60
3 wygr. dla 4. konia à gd. 1637.90 = gd. 43913.70
wygrane reszty wymienionych w wyścigach koni ogółem równomiernie podzielone) 3903440

Wygrane pieniężne:

50 wygranych po gd. 975.85 = gd. 48792.50
50 wygranych po gd. 487.90 = gd. 24395.00
250 wygranych po gd. 97.60 = gd. 24400.00
600 wygranych po gd. 48.80 = gd. 29280.00
976 bezpłatnych losów wartości po guld. gd. 25.00 dla następnego ciągnięcia.

Do podziału na cele dobroczynne guld. 48792.98.

W serji gdańskiej wyciągnięto następujące numery wygrane:

Na losy konne:			
Wyścigi konne losu	Numer	Wyścigi konne losu	Numer
Armagnac	S 06081	Knoloma	S 1449
	S 9649	Lennarchas	S 5977
Boy Painter	S 30	Orpen	S 9661
Cheery Lad	S 14159	Pomme d'Api	S 10321
Gallini	S 0575	Primitif	S 9645
Huron	S 16340		S 2564
Kiater	S 9801	Tippeta	S 2145
	S 4438		

Na konia Orpen padła druga główna wygrana.

Wygrane pieniężne po guld. gd. 975.85:
S 1712 S 1746 S 5502 S 5804 S 8402 S 9193
S 10433 S 10455 S 10573 S 46484.

Wygrane pieniężne po guld. gd. 48790:

S 1962 S 2041 S 2119 S 5619 S 7647 S 9909
S 16217 S 16247.

Wygrane pieniężne po guld. gd. 97.60:

S 5 S 410 S 2045 S 2047 S 2091 S 2483 S 2837
S 3797 S 3806 S 4384 S 4552 S 5445 S 5937 S 6008
S 6041 S 60 S 6582 S 6706 S 8618 S 9408 S 9482
9812 S 10104 S 10125 S 10330 S 10463 S 13980
S 14376 S 16039 S 16095 S 16550 S 35955 S 46073
S 46395 S 46751 S 46973.

Wygrane pieniężne po guld. gd. 48.80:

S 159 S 197 S 411 S 426 S 455 S 555 S 592
S 1002 S 1003 S 1134 S 1150 S 1702 S 1708 S 1925
S 2016 S 2068 S 2620 S 2627 S 2755 S 2855 S 2921
S 2931 S 3686 S 3801 S 4469 S 4483 S 4550 S 5329
S 5386 S 5398 S 5450 S 5465 S 5534 S 5551 S 5653
S 5659 S 5806 S 5817 S 5820 S 6085 S 6174 S 6182
S 6183 S 6568 S 6637 S 7558 S 8584 S 9129 S 9238
S 9469 S 9490 S 9741 S 9887 S 10110 S 10291
S 10491 S 10539 S 10604 S 10610 S 11082 S 12324
S 13781 S 14085 S 14364 S 16019 S 16025 S 16106
S 16119 S 16121 S 16142 S 16251 S 16373 S 16435
S 16517 S 16103 S 46305 S 46352 S 46354 S 46530
S 47120.

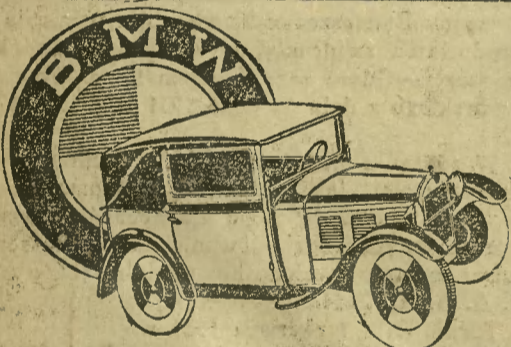
Drukowane listy wygranych, w których wymienione są także bezpłatne losy, wyłożone są w administracjach gazet w miejscach sprzedaży losów.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 czerwca 1931 r. o godz. 11 sprzedawac będą w Grębocinie: 60.000 dren 1x7, 40.000 dziurawek

(—) Kurek,

Ekzekutor P. K. Ch. w Chełmży.



LIMUZINA 7.800 zł
REKLAMOWKA 6.500 zł

Przedstawicielstwo Samochodów B. M. W. na Pomorze

Henryk Zabłocki
„AUTO-TRICYCLE“
GDYNIA, Szosa Gdańska
tel. 1541 8873



Jedynie oryginalne kleje malarskie

„SICHEL“
w swej jakości są niedoścignione.

Zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny. Znak ten zabezpiecza nie tylko nas, ale chroni również i naszych odbiorców od podróbek. 8703

A więc tylko

SICHEL

Jedyni właściciele licencji na Polskę:

„LUBAN-WRONKI“ Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Luban

Przedstawicielstwo: Tadeusz Płotnicki, BYDGOSZCZ, ul. Sowińskiego 15a, nr. telefonu 1027.

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVII^e)

Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały:

I. Elektrotechniczny

(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany

(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785



Chorem i ciężko cierpiącym z przewlekłymi i zakaźnymi chorobami wyciecznym i uznanym za nieuleczalnych poleca się:

Cisłak, Naturalista, Katowice
ul. Młyńska 15.
3713 Pismo „Droga do zdrowia“ wysyła bezpłatnie.

Bacność!

Nadszedł wagon okazynie kupionego

FAJANSU

nadzwyczaj tanio

serwisy i dzbanki do kawy i herbaty talerze do ciasta koszyczki do chleba filiżanki - talerze serwisy na umywalnie

Proszę zwrócić uwagę na wystawę okien

Gustaw **HEYER**

Tel. 117 Toruń Szoroka 6

Powróciłem Dr. med. Panecki

Specjalista ginekolog

Gdańsk, Gr. Wollwebergasse nr. 3. 8898

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

poleca

swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą „SMIETANKA POMORSKA“ SŁODOWE „KARAMEL POMORSKI“ KOZŁAK (BOCK)

Bata OSTATNIE NOWOSCI DLA PANI Bata



Fason 1805-86 Gumowe pantofelki kaplowe chronią nogi przed o-kaleczeniem. Bardzo lekkie i przyjemne w noszeniu. B 16 Po.

Fason 2145-09 Przewiewny płócienny pantofelek w kolorach białym i szarym z kolorowym przybraniem.

Fason 1735-76 Specjalne damskie półbutki tenisowe na mocnej gumowej podszewce i elastycznym obcasie.

Sandałki. Fason 2944-00 Wygodny i przewiewny sandałek na ciepłe letnie dni. Dziurkowany wierzch i gumowa podszewka.

Fason 7945-69 Sandalkowe pantofelki gustownie dziurkowane; wyrabiamy w różnych kolorach.

Fason 9045 Piękne płóciaki na wysokim obcasie. Lekkie i eleganckie.

Dźwiękowe Kino
SWIAIOWID
Dzisiaj i w dni następane. z Jeanette Mc. Donald. Ponadto dodatki dźwięk.

Najpiękniejszy dźwięk świata
„Monte Carlo“

Dźwiękowe Kino
PALACE
Dzisiaj i w dni następane!

„Egzotyczna kobieta“
w rol. główn. Leonora Ulric, Farrell Mc Donald
Ponadto: dodatki dźwiękowe.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 9 czerwca r. b. o godz. 14 odbędzie się przetarg publiczny wydzierżawienia

KUZNI GMINNEJ

Gminy Grębocin na lat 6, w lokalu p. Felske. Warunki dzierżawy przegladac można w Sołectwie Grębocin. Zarząd gminy zastrzega sobie wybór kandydata. (871)

(-) Wesolowski, sołtys.

W sprawie układu zapobiegawczego firmy F. Kujawski w Toruniu odbędzie się, stosownie do art. 40 i nast. Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z 6. 3. 28 r. o zapobieganiu upadłości, sprawdzanie wiarytelności według listy wierzycieli, wyłożonej w lokalu firmy od 10 do 17 czerwca b. r. Interesowani mogą wnosć do listy poprawki i wetł. zaskarżyć w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, tj. do 24 czerwca br. postanowienia nadzorca co do wciągnięcia wiarytelności na listę do sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga. (8906)

Nadzorca sądowy:
Stanisław Nożyński.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 czerwca 1931 o godz. 10 sprzedawac będą w Wrzozach pow. Toruń najwięcej dającemu za gotówkę: wóz, — zbiórka licytantów przy oberży; o godzinie 11 w Świerczynach, pow. Toruń: szafę, maszyny do szycia, zegar, — zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 12 w Lubiance, pow. Toruń: 2 jałowice, krowę, kanapę, lustro; o godz. 2 w Lulkowie, pow. Toruń: 2 cielaki, zegar, — zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 15 w Lysomicach, pow. Toruń: 25 par pantofli drewnianych, większą ilość mydła i cykorji, — zbiórka licytantów przy oberży. (8921)

Chrzanowski, komornik sądowy.

Ubranie na miarę po 50 zł.

miesięcznej spłaty w 5 ratach.

Dajemy dowód o niezrównanej twórczości i solidności naszej firmy. Ubranie w tej cenie i po dogodnych warunkach wykonane jest z najlepszych materiałów Bielskich i pierwszorzędnych podszewkach pod gwarancją dobrego kroju i eleganckiego fasonu.

Przy gotówce 10% zniżki

Jedna próba w zupełności zadowoli, przyczem zaoszczędzi się pieniądze.

Szendel & Sandelowski

właśc. Jabłoński, Toruń, ul. Szeroka 29.

Specjalny Dom Eleganckiej Konfekcji Męskiej.

Telefon nr. 851

plaszczy damskich i artykułów męskich.

Wielki wybór!

Natychmiast wzgl. później potrzebny do Gdyni żelazniak

z znajomością branży materiałów budowlanych. Tylko siły z dobrą znajomością branży, wykwalifikowani akwizytorzy, mogące się wykazać dobrimi świadectwami, zechcą się zgłosić z dołączeniem życiorysu i podaniem żadanego wynagrodzenia do firmy

Fabryka Papy Dachowej „Starogard“
8882 T. z o. p.
Centrala w Gdyni

Panowie obez. rynkiem gdyniskim mają pierwszeństwo.

Gabinet Kosmetyczny „Markiza“

przy ul. Łaziennej nr. 28 II. ptr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odma, dzające, upiększające. Długotrwałe przyściemnianie brwi i rzęs. 7033

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 8 czerwca o godz. 9 sprzedają przymusowym przetargiem za gotówkę: 2673 par obuwia różnego, urządzenie składowe, 2biurka, 22 fotelików wiedeńskich, kredens, stół, 6 krzesel, szafę, kanapę, — zbiórka licytantów u mnie w biurze, przy ul. Rabińskiej nr. 10; o godz. 13 w Podgórzu, — zbiórka licytantów na rynku; szafę, lustro, 2 maszyny do szycia, bolet, kredens, 2 umywalki, szafę ogniotrwałą, kasę nacioloną, pendzle, szcztotki, serwisy, garnki żelazne emalijowe, łańcuchy, grabie żelazne, wiadra, żelazka do prasowania, naboje, teszyngi, garnitury kuchenne porcelanowe, 2 obrazy i zegar, biurko, fotel, stół, nocne stoliki, szafę kuchenną, krzesła, leżankę, kanapę i inne przedmioty.

Barłkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10. 8920.

Spis zapowiedzi 23.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że urzędnik bankowy Augustyn, Karol Müller, kawaler, zamieszkały w Gdańsku - Wrzeszcz, Mirchauerweg 28, syn Augustyna, Karola Müllera — czeladnika, ciesielskiego i jego żony Antoniny z domu Pommerranz — zamieszkałych w Gdańsku - Wrzeszcz, Mirchauerweg 28.

2) niezamężna krawczyni Gertruda, Teresa Freier, zamieszkała w Kościerzynie, wybudowanie — córka Ferdynanda Freiera — zwrotniczego — i jego żony Huldy z domu Repp, zamieszkałych w Kościerzynie, wybudowanie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Kościerzynie i w Gdańsku. (8902)

Kościerzyna, dnia 2 czerwca 1931 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego

(-) T. Świeczkowski,

w zast. Urzędn. Stanu Cywilnego.

Mundury Szasery 7322
Plaszcz Bluzki letnie
P. P. Wojskowych
na dogodnych warunkach wykonuje

B. Doliwa Toruń
Stary Rynek 6. tel. 43. obok Dworu Artusa

Materiały cywilne i wojskowe stale na składzie

Pierwszorzędną gabinet kosmetyczny „Mimosa“
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metoda Cedib usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwałe przyściemnianie brwi i rzęs Toruń, lekary 43 I p. obok bramy bydgoskiej. 7273

Rowery
najlepszych Fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio.
Specjalność: maljowanie na wszelkie kolory i lustrowanie złamanych ram pod gwarancją. 8788
Dąbrowski Toruń, Mickiewicza 83.
P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Zapisy
Do prywatnej szkoły im. S.W. Teresy (Kościuszki 4) codziennie 12-13. Szkoła przygotowuje dzieci do egzaminum dokladnie według programu. 8606

Radjo-Aparaty
poleca tanio
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4

Tani miesiąc
Odnawianie, reperacje, przyściemnianie
futer.
mycie i przywracanie połysku najnowszym sposobem. Cenonybezkonkurencyjne. Oficerom i urzędnikom specjalny rabat. Pracę wykonuje nowo sprowadzony, pierwszorzędny fachowiec z Krakowa. Gotowe futra stale na składzie. Toruń, Bydgoska nr. 46, Telefon 431. 8597
Sprzedam tanio prawie nowy

Szczyt smaku
to landrynki — 8723
karmelki owocowe

Machlejda
poleca po cenach fabrycznych do dalszej sprzedaży „Leopold“ Toruń, św. Katarzyny

Szkoła Zawodowa
od r. 1898
Kurs handlowy, stenografii, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rekozdzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540
Dyrekcja Toruń Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

Pięcypokoje w mieszkaniu
z wszelkimi wygodami, ewentualnie garażem do wynajęcia. Zgłoszenia Szosa Chelmińska 112 telef 194 godz. 17 — 19. 8861

Gramofony
na raty
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

Place budowlane
sprzeda Bielańska 12. 8862

Klische
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — —
Chemigrafia „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Sklep towar. kolonialnych
i pokój z udziałem kuchni z powodu wyprowadzki natychmiast do sprzedania. Potrzeb. 1000 guld. bez inwentarza, z inwentarzem 1900 guld. i komorne 60 g. A. Kuck, Praust, Dirschauerstasse 16 8905

Panienska
do bufetu, zgrabna i czysta potrzebna od zaraz oraz dzweczyna do prac domowych. Zgłoszenia do restauracji „Pax“ Rabińska 13, 8928

Cytryny !!!
3 sztuki 50 gr Ryz 35 gr, Kartoflanka 30 gr, 1 a Kawa 1/2, f. 60 gr, hol. Kakao 1/4, f. 75 gr. tylko Araczewski Chelmińska przy Rynku przyjmuję asyg kredyt. 8924

Akumulatory
poleca
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

8 pokojowe
mieszkanie w budynku Mouszki 15 parter do wynajęcia Grosscrowsa Mickiewicza 18. 2. 8884

Pierwszorzędne kursa
kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjmują uczniowie od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wieczorny na własnych materiałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

Skład kolonialny
z dwoma pokojami z podwodą wyjazdu tanio sprzedam, Oferty „Dzień Grudziadzki Nr. 167. 8928

Rowery
poleca korzystnie
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

8 pokojowe
mieszkanie w budynku Mouszki 15 parter do wynajęcia Grosscrowsa Mickiewicza 18. 2. 8884

Zwózki Transport mebli Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe Magazynowanie we własnych zdrowych, jasnych, suchych magazynach
Przyjmują w komisowa sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd. 7723
Ekspedycje towaru i bagażu wykonuje najtaniej
Ludwik Szymański
Żeglarska 3 Toruń Tel. 906

Baterie anodowe
zawsze świeże
ELEKTRA
Toruń, Chelmińska 4.

Kapelusze
damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyste, prasuje, fasjonuje, farbuje E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

Chłopców
do posylek przyjmuje restauracja dworcowa. Toruń-Przedmieście. 8922

Truskawki
10 żagónów sprzedam. Grudziadzki Mickiewicza 18 I p. 11 godz. 8927

Osobnik,
który zabrał mi w niedzielę, dnia 31 maja na stacji Reda, portmonetkę z zawartością około 100 guld. denarów, został poznany i zostanie oddany sądowi, o ile nie odda pieniędzy tych policji w Redzie lub urzędowi parafjalnemu w Chyloni. 8907

Autobus (Chewroler) 4 cylindrowy w dobrym stanie, na dobrze prosperującej linii, tanio na sprzedaż. Of. pod nr. 8919 Dzień Pomorski, Toruń, Szeroka 11.
Zgubiłam
portfel z pieniędzmi i papierami. Proszę znalazcy o zwrot legitymacji i portfelu legitymacji wydana przez 63 pp. w Toruni unieważniam. Antonina Telowska 8774

B. Wilamowski Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Wszelkie artykuły
męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze

Reperuar Teatru Toruńskiego
W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej Gość. występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego (Stanislawskiego) „Rewizor“
Komedia w 5 aktach M. Gogola.

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 16-tej „Złodziei“
Sztuka w 3 akt Bernsteina (ceny niższe)

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej Gość. Występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego (Stanislawskiego) **Biała Gwardja** (Dni Turbinych) w 6 obrazach Bułgakowa

W poniedz. dnia 8 bm. o godz. 20-tej „Przygody drobnego wojaka Szwajk“
Widowisko Krotkowielowe w 9-ciu obrazach z prologiem J. Hasena K. Vaneka

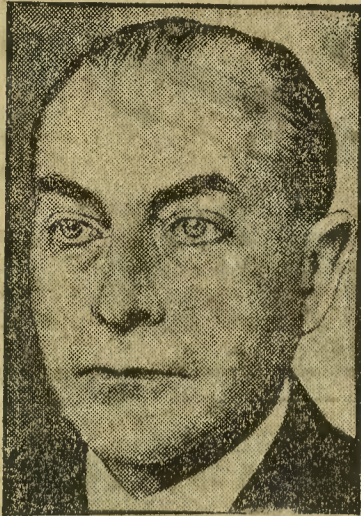
We wtorek dnia 9 bm. o godz. 20-tej „Złodziei“
Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W soczewce zdarzeń minionych...



Kancelarz Rzeszy dr. Bruening.

LATARNIA ORIENTACYJNA 8732
 zstępuje **stróża nocnego**
Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy
 Telefon 304 TORUN, Bydgoska 106
Zamówienia przyjmują Fa. E. SIWIEC, ul. Zeglarska
 Fa. F. DĄBROWSKI, Stary Rynek



Niemiecki min. spr. zagr. dr. Curtius

REZYDENCJA LETNIA PREMIERÓW ANGIELSKICH W CHEQUERS



W ośrodku zainteresowania politycznego ostatnich dni stoi wizyta niemieckich mężów stanu w Anglii. Kancelarz Rzeszy dr. Bruening i niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius udali się do Anglii, gdzie week-end spędzą w posiadłości ziemskiej premiera angielskiego Macdonalda w Chequers. Wyników tego week-endu politycznego oczekuje cały świat polityczny z niezwykłym zainteresowaniem.

ANGIELSKI PREZES MIN. MAC DONALD



w towarzystwie syna i córki w Chequers

TRAGEDJA MIŁOSNA 16 LETNIEJ



Przed 9 miesiącami przepadła bez śladu młoda zaledwie 16 letnia berlińska Hiltruda Breil. Istnieje podejrzenie, że młoda Niemka uciekła ze swym 26 letnim przyjacielem Helmutem von Hodenbergiem. Od czasu ucieczki zaginęła po kochankach wszelki ślad.



500 LECIE ŚMIERCI MĘCZENSKIEJ ŚW. JOANNY D'ARC
 Przeszło pół miliona osób uczestniczyło w wielkich uroczystościach w Rouen ku czci św. Joanny d'Arc, która przed 500 laty w roku 1431 spłonęła na stosie w Rouen, spalona przez Anglików. — Na rycinie widzimy fragment z pochodu historycznego jaki przeciągnął ulicami miasta Rouen ze znaną artystką francuską w roli Joanny d'Arc.



ELEKTRYCZNIE OGRZEWANE JEZIORO
 Jezioro w szwajcarskiej miejscowości kuracyjnej Kloster jest ogrzewane. Temperatura jeziora utrzymana jest stale na wysokości 21 stopni. Prądu elektrycznego do ogrzewania jeziora, położonego na wysokości 1250 m. dostarcza elektrownia, wyszukująca siłę spadku odpływu jeziora.

Największą pewność daje Waszym wkładom
Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy
 8975 **Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem oraz siłą podatkową**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdanskku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
 Przy sądownym świadczeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
 spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
 miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
 Gdańsk Stadtgraben 6
 Redaktor odpowiad. na Wełberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński
 Inowrocław ul. Toruńska 9
 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
 Za ogłoszenia odpowiada administracja
 Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
 „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
 „Dzień Kujawski”
 Czcionka: . . . Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
 w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,— zł
 z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
 przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
 00 — opaska . . . 4,50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłonce . . . 2,90 zł
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
 kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w admini-
 stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
 miesięcznie 3,09 zł